Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VI | ŁÓDŹ. PIĄTEK, 28-GO GRUDNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 356

Afera Litwinowa we Francji.

Brat sowieckiego komisarza oskarża rząd moskiewski, iż zmuszał go do wystawiania fałszywych weksli.

Za jakie pieniądze prowadzona jest agitacja komunistyczna zagranicą?

Berlin, 27 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Vossische Zeitung" donosi z Paryża, że afera młodszego brata komisarza Litwinowa, która wywołała taką sensację, zaczyna nabierać coraz bardziej zdecydowanego charakteru politycznego.

Litwinow, który bezpośrednio po skierowaniu przeciwko niemu oskarżenia o fałszerstwo weksli zbiegł do Szwajcarji, miał powrócić w ostatnich dniach do Paryża i poczynić tam przed sędzią śledczym sensacyjne zeznania i rewelacje w sprawie fałszerstwa weksli, oświetlając w nieoczekiwany sposób metody finansowania propagandy zagranicznej przez władze sowieckie.

Korespondent paryski „Vossische Zeitung" donosi, że zeznania Litwinowa ogłoszone zostały częściowo przez dziennik rosyjski ukazujący się w Paryżu p. t. „Dernier Nouvelle". Z zeznań tych wynikać ma że

władze sowieckie przy finansowaniu propagandystycznej działalności zagranicznych partyj komunistycznych posługiwały się wystawianem weksli.

W ten sposób, że jedna z zagranicznych instytucji sowieckich, jak np. „Arkos" wystawiała weksle na „Gostorg", „Gostorg" wystawiał znów weksle na inne misje handlowe sowieckie zagraniczne. W ten sposób odbywały się okrężne niejako operacje wekslowe, które dostarczały w razie potrzeby pieniędzy wypłacanych organizacjom propagandy sowieckiej.

Litwinow miał oświadczyć, że na polecenie radcy legacyjnego Turowa, który był w istocie kierownikiem całej organizacji tajnej agitacji bolszewickiej na Niemcy, Francję Anglję i Belgję.

WYSTAWIŁ W R. 1926 CAŁY SZEREG WEKSLI NA SUMĘ 8 MILJONÓW MAREK.

Pozatem w podobny sposób na rozkaz Turowa miał Litwinow wystawić weksle przeznaczone na finansowanie propagandy bolszewickiej w Marokku i Algierze.

Litwinow utrzymuje, że jest tylko ofiarą intryg wewnętrzno-politycznych, prowadzonych przez Cziczerina przy pomocy G. P. U. przeciwko jego bratu.

Jak donosi paryski korespondent „Vossische Zeitung" Litwinow miał zakomunikować władzom francuskim całkowitą listę tajnych agentów, utrzymywanych we Francji przez władze sowieckie.

***

Berlin, 27 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Półurzędowy komunikat donoszący o tem, że Cziczerin bawiący jeszcze w Niemczech, ma powrócić w najbliższym czasie do Rosji podkreśla, że komisarz Cziczerin nie wyraził dotychczas życzenia odwiedzenia ministra Stresemanna.

Bucharin odsunięty od władzy.

Ostre oskarżenia Klary Zetkin przeciw władcom Kremlu.

Berlin, 27 grudnia

Organ t. zw. lewych komunistów niemieckich donosi z Moskwy, że przewodniczący prezydjum kominternu Bucharin został odsunięty od władzy w formie wysłania go na bezterminowy urlop.

Jednocześnie, jak podaje powyższy organ, nestorka ruchu socjalistycznego, a później komunistycznego w Niemczech, Klara Zetkin, bawiąca obecnie w Moskwie wystąpiła z ostremi oskarżeniami i zdecydowaną opozycją przeciw ko Kominternowi.

SOWIECKIE WŁADZE STAWIAĆ MIAŁY KLARZE ZETKIN PRZESZKODY W WYJEŹDZIE DO NIEMIEC,

tak, że przywódczyni ongi ruchu komunistycznego musiała zagrozić władzom sowieckim, że zwróci się o interwencję i opiekę do konsula niemieckiego w Moskwie.

Klara Zetkin powrócić ma do Berlina w dniach najbliższych, a po Nowym Roku wystąpić ma publicznie na zgromadzeniu berlińskiem.

400 milj. dolarów

za opróżnienie Nadrenji.—Propozycje niemieckie będą wkrótce rozpatrzone.

Paryż, 27 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Paryskie wydanie „N. Jork Herald" donosi z Waszyngtonu, iż głównym powodem przerwania przez Hoovera podróży po Ameryce Południowej są sprawy reparacyjne. Hoover zamierza osobiście omówić z delegatami amerykańskiemi na konferencji rzeczoznawców sprawy fachowe, przypuszcza bowiem, że prace komisji trwać będą jeszcze w chwili objęcia przez niego władzy. Hoover jeszcze na stanowisku ministra handlu okazywał duże zainteresowanie sprawami reparacyjnemi.

Berlin, 27 grudnia

Część prasy niemieckiej podaje wiadomość z Waszyngtonu, jakoby tamtejsze koła urzędowe otrzymały poufną informację, że Niemcy ofiarowały Francji 400 miljonów dolarów wzamian za natychmiastowe opróżnienie Nadrenji.

Odnośna operacja finansowa miałaby dojść do skutku przy pomocy kapitału amerykańskiego.

Tę sensacyjnie brzmiącą informację podaje prasa niemiecka z charakterystycznem zaprzeczeniem tej treści, że Niemcy dotąd niczego nie ofiarowały Francji ponieważ dotąd nie znają wysokości jej żądań.

Berlin, 27 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Biuro Wolfa komunikuje: minister spraw zagranicznych Stresemann przedstawił w wywiadzie prawo Niemiec do żądania ewakuacji Nadrenji, w przeciwstawieniu do niedawnych wywodów Chamberlaina w izbie gmin.

Minister Stresemann podkreślił, że według rozumowania rządu Rzeszy, art. 431 traktatu wersalskiego głosi, iż opróżnienie Nadrenji nastąpi gdy Niemcy wypełnią zobowiązania, nie zaś dopiero wtedy, gdy uiszczą się z wypłaty całkowitego długu reparacyjnego, albowiem przy tem drugiem pojmowaniu art. 431 nie miałby sensu. Postanowienia planu Davesa są bardzo dalekie od tego, aby je traktować jedynie jako obietnicę spłacenia długu ze strony Niemiec, przeciwnie, bo nawet stwarzają one realne zastawy, gwarantujące regularne wypłacanie ustalonych rat rocznych, zastawy, które wychodzą poza granice postanowień traktatu wersalskiego.

My wszyscy mamy nadzieję, że wkrótce zbierająca się komisja rzeczoznawców doprowadzi do ostatecznego uregulowania kwestji reparacyjnych, ale nawet w wypadku niepowodzenia oczekiwanych narad tej komisji daleko poza rok 1935 sięgający postanowienia planu Davesa już same przez się muszą być uważane za wystarczające do tego, aby w nich widzieć wypełnienie warunków, przewidzianych w artykule 431.

Przymusowe ściąganie zaległej raty podatku majątkowego.

WARSZAWA, 27 grudnia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości płatników podatku majątkowego, że ponieważ termin płatności raty t. zw. grudniowej, wynoszącej 1 proc., względnie 0,6 proc. wartości majątku, płatnej na podstawie wymiaru podatku majątkowego, upłynął dnia 10 grudnia r. b. przeto władze skarbowe przystąpiły już do przymusowego ściągania zaległej raty. W interesie więc samych płatników leży jaknajszybsze wpłacenie bezpośrednio do kas skarbowych wymierzonych należności, w przeciwnym bowiem razie płatnik narażony będzie na ponoszenie kosztów egzekucyjnych, oczywiście niezależnie od kar za zwłokę.

Mróz zmusił powstańców w Afganistanie do zaprzestania działań wojennych

WIEDEŃ, 27 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Według ostatnich wiadomości, które nadeszły z Afganistanu do Konstantynopola, nastały tam silne mrozy, wskutek których powstańcy musieli zaprzestać kroków wojennych. Z tych względów sytuacja króla Ammanulaha polepszyła się znacznie. Król wydał odezwę do narodu, w której zapowiada pewne ustępstwa w dziedzinie religijnej. Naczelny muła wezwał również powstańców do zaprzestania walki. Matka króla zawarła układ z powstańcami. Wczoraj obradowała rada koronna nad sprawami związanemi z likwidacją powstania. Stopniowo za[illegible]ma się likwidacja wojennego nastroju.

Próbna rozmowa telefoniczna Warszawa—Paryż.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wice-minister poczt i telegrafów p. Dobrowolski przeprowadził pierwszą próbną rozmowę telefoniczną z Paryżem via Berlin na nowowybudowanem napowietrznem połączeniu z konsulatem polskim. Rozmowa ta wypadła dobrze i nowa linja telefoniczna zostanie oddana do użytku publicznego z końcem stycznia.

Usprawnienie aparatu administracyjnego.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Dowiaduję się, że w związku z podjęciem przez rząd akcji zmierzającej do usprawnienia administracji mają nastąpić doniosłe zmiany na różnych stanowiskach administracyjnych. Zmiany te dotyczyć będą w pierwszym rzędzie obsady stanowisk starostów. Projekt jest za przeniesieniem pewnej liczby oficerów służby czynnej do administracji państwowej z tem, że niektórzy z nich obejmą stanowiska starostów. W związku z tem toczą się obecnie rozmowy między zainteresowanymi czynnikami rządowemi.

Kobieta wypadła z taksówki

Zakopane, 27 grudnia.

Taksówka, zdążająca z Nowego Targu do Zakopanego, jadąc bardzo szybko, uderzyła na zakręcie o przydrożną barjerę. Dzięki wytrzymałości barjery, katastrofa nie przybrała większych rozmiarów jedynie z pośród pasażerów kobieta nazwiskiem Kozłowska została wyrzucona z wozu odnosząc poważne obrażenia cielesne, lekkie obrażenia odniósł dr. Pers. Reszta pasażerów w liczbie 4-ch wyszła z wypadku bez szwanku.

Min. Moraczewski znów zaniemógł.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Minister robót publicznych p. Moraczewski ponownie zapadł na zdrowiu. Z tego powodu nie objął on po świętach urzędowania ani w ministerstwie ani w prezydjum rady ministrów, gdzie miał zastępować premjera Bartla. Wczoraj w nocy wrócili z Zakopanego minister spraw wewn. Składkowski oraz ministrowie Kwiatkowski, Niezabytowski i Car. Nie powrócili jeszcze i pozostaną nieobecni do końca miesiąca ministrowie Czechowicz, Jurkiewicz, Świtalski, Miedziński i Kühn. Pan premjer Bartel powróci do Warszawy dopiero w pierwszych dniach stycznia.

Nowy sposób gospodarki

w dziedzinie funduszów dyspozycyjnych.

Warszawa, 27 grudnia

Dowiaduję się, że w najbliższym czasie ma być wprowadzony nowy zwyszaj w dziedzinie gospodarowania t. zw. funduszami dyspozycyjnymi poszczególnych ministerstw. Mianowicie poszczególne ministerstwa, posiadające fundusze dyspozycyjne, będą obowiązane informować prezesa Rady ministrów o szczegółach gospodarowania funduszami.

Podnieść należy, że ten nowy zwyczaj będzie miał wiele dodatnich stron.

Kupcy perscy przybędą do Łodzi

celem poczynienia większych zakupów.

Warszawski koresp. „Republiki" (B) telefonuje:

W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy kupcy perscy. Celem ich przyjazdu do Polski jest zamiar przeprowadzenia szeregu poważnych tranzakcyj z polskim przemysłem. W najbliższych dniach udadzą się oni do Łodzi, Bielska i Tomaszowa, gdzie zamierzają się zapoznać z naszym przemysłem włókienniczym i dokonać zakupu większej ilości materjałów włókienniczych oraz nawiązać stały kontakt pomiędzy polskim przem. włókienniczym a rynkami perskiemi na wschodzie. Towary polskie będą szły do Persji przez Trapezunt, gdyż z powodu braku umowy między Polską i ZSSR, nie będą mogły być skierowane krótszą drogą.

Ślizgawica na ulicach Wiednia.

Kilkaset nieszczęśliwych wypadków

Wiedeń, 27 grudnia

Wczoraj popołudniu spadł w Wiedniu deszcz lodowy. Wszystkie ulice zwłaszcza śródmieścia pokryły się w ciągu kilkunastu minut gładką powierzchnią lodu.

Wkrótce nie było widać ani jednego przechodnia, idącego prosto ulicą. Co chwila ktoś upadał i często wskutek złamania nogi lub ręki, oraz ciężkiego zranienia głowy nie mógł się podnieść.

Pogotowie ratunkowe nie mogło sobie dać rady, zwłaszcza, że nawet bardzo wolne posuwanie się samochodów po taflach lodowych, które pokrywały jezdnię, było niemożliwe.

Ruch samochodowy ustał zupełnie.

Pogotowie zanotowało kilkaset wypadków.

Wszyscy policjanci, nawet ze szkoły policyjnej, byli czynni i pomagali przechodniom.

Nierzadko widziano przechodniów na czworakach. Ogólną uwagę zwracały dwie elegancko ubrane panie, które na czworakach posuwały się do domu koncertowego, dokąd dążyły na koncert.

Dopiero wieczorem, po gęstem posypaniu ulic i chodników piaskiem, udało się przywrócić normalną komunikację.

Trzęsienie ziemi na Krymie.

Ryga, 27 grudnia.
(Agencja Telegraficzna „Express")

Nadeszły tu wiadomości z Moskwy o wielkiem trzęsieniu ziemi na Krymie, wskutek którego obsunął się cypel Aja do morza.

Obsuwające się zwały ziemi zasypały szereg bark rybackich wraz z ludźmi. Akcja zmierzająca do wyratowania przynajmniej ludzi nie odniosła żadnego skutku. —

Sprawozdanie z działalności rządu za rok 1928.

Zgodnie z powziętą swego czasu uchwałą rady ministrów we wszystkich ministerstwach i samodzielnych urzędach państwowych na ukończeniu są obecnie prace nad przygotowaniem sprawozdania z działalności rządu za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1928 r. W druku ukaże się to sprawozdanie w drugiej połowie marca t. j. przed ukończeniem bieżącego roku budżetowego. Będzie to już drugie tego rodzaju sprawozdanie, którego celem jest w myśl oświadczenia złożonego swego czasu przez premjera Bartla, udostępnienie szerokim kołom znajomości spraw publicznych będących przedmiotem prac aparatu państwowego.

— Z Miluzy donoszą, iż policja dokonała rewizji w kołach autonomistów komunistów oraz przesłuchała deputowanego Brogly'ego, który wręczył mordercy Fachota Benoit dwa bilety wejścia do pałacu burbońskiego. Brogly oświadczył, że nie zna Benoit.

W sieci wuja Sama.

Zdarza się może poraz pierwszy w dziejach Stanów Zjednoczonych, iż nowowybrany prezydent opuszcza kraj i udaje się w podróż do Ameryki Południowej w celu wystudjowania na miejscu problematów polityki handlowej, zamiast zająć się negocjacjami, dotyczącemi utworzenia nowego rządu i gabinetu.

Podróż H. Hoovera jest zapowiedzią określonego kierunku polityki Stanów Zjednoczonych i natężenia rywalizacji z W. Brytanją, a zarazem groźbą dla ekonomji kontynentu europejskiego. Istotnie wizyty składane przez przyszłego następcę Coolidge'a w Buenos Aires, Rio, Montewideo, Limie etc. mają wybitne znaczenie ekonomiczne.

Nic tu lepiej nie zilustruje całej wymowy sytuacji obecnej i nadchodzącej, niż cyfry.

Przed wojną głównym bankierem Ameryki Południowej była W. Brytanja, która ulokowała tam zgórą 3 i pół miljarda dolarów. W r. 1915 zmieniło się to radykalnie. Stany Zjednoczone zdetronizowały W. Brytanję i objęły bezapelacyjnie rolę głównego, jeśli nie jedynego, dostawcy kapitałów dla Ameryki Południowej. W jednym tylko roku 1926 odpłynęło ze Stanów do republik połudn. amerykańskich 508 miljonów dolarów. Obraz ogólny finansowego władztwa wuja Sama na południe od kanału Panamskiego przedstawia się imponująco. Inwestował on do r. 1927: 525 mil. dolarów w Argentynie, 100 mil. dol. w Boliwji(!), 400 mil. dol. — w Brazylji, 500 mil. dol. — w Chile, 250 mil. dol. — w Kolumbji, do 1500 mil. dol. — na Kubie, do 1250 dol. — w Meksyku, 20 milj dol. w Paragwaju, 200 mil. dol. — w Peru, 150 mil. — w Wenezueli, 85 mil. dol. — w Urugwaju, etc. etc.

Ogólna suma lokat sięga 5 i pół miljarda dolarów!

Wymowa tych cyfr nie byłaby zupełna, gdybyśmy pominęli tutaj jeszcze jeden fakt, świadczący o niesłychanej ekspansji. Otóż promieniowanie imperjum Dolara rozciąga się na samą W. Brytanję i jej Dominja. Lokaty amerykańskie w Anglji sięgają 400 mil. dolarów, w Kanadzie — 3 miljardów dolarów, w Australji — 225 mil. dol., w Indjach Wschodnich — 50 mil. dol., w innych kolonjach brytyjskich 100 — 150 mil. dolarów. W sumie około 4 miljardy dolarów zasiliło imperjum brytyjskie. A trzeba zważyć, iż cyfry powyższe, oparte na danych oficjalnych waszyngtońskiego biura statystycznego ministerstwa finansów, obrazują stan rzeczy tylko do r. 1927 włącznie.

Hegemonja światowa dolara w cyfrach przedstawia się więc tak: do końca r. 1927 Stany Zjednoczone ulokowały w całym świecie w pożyczkach i w inwestycjach 12 i pół miljarda dolarów, z tej zaś sumy 5 i pół miljarda przypada na Amerykę Południową, 4 miljardy na Imperjum brytyjskie, 3 miljardy pozostałe — na inne kontynenty z Europą włącznie.

Tak więc potencjalnie wygląda potęga, którą prezentuje Hoover wizytowanym przez siebie republikom południowo - amerykańskim.

A teraz przyjrzyjmy się dynamizmowi potęgi i siły dolara, gdy chodzi w danym wypadku o Amerykę Południową.

Na placu tym stoją dwaj główni gracze: W. Brytanja i Stany Zjednoczone.

W r. 1912 W. Brytanja eksportowała do Argentyny za 23,780,000 funtów a Stany Zjedn. — za 11,800,000 funtów. W r. 1926 karta się odwraca: Stany Zjednoczone eksportują za 28,145,000 funtów W. Brytanja — za 23,649,000 funtów.

W r. 1912 W. Brytanja eksportuje do Brazylji za 12,657,000, a Stany Zjednoczone za 9,899,000 funt. W r. 1926 pozycja W. Brytanji wyraża się w cyfrze — 18,770,000 funt., a Stanów Zjedn. w cyfrze 20,771.000 funtów!

W roku 1912 W. Brytanja eksportuje do Chile za 6,159,00 fnt, a Stany Zjednoczone za 3,520,000 fnt; w r. 1926 W. Brytanja osiąga tylko 5,944,000 fnt., a St. Zjednoczone — 9,280,000 funtów!

Przykłady powyższe można mnożyć ad libitum. Tak jest w całej Ameryce Południowej i Środkowej, gdzie rywalizuje funt z dolarem. Dolar bije funt na całej linji.

Wynika zupełnie jasno z przedstawionych tu danych, iż rywalizacja anglo-amerykańska nie jest karykaturą wymysłem pesymistów, lecz opiera się na podstawach jeszcze solidniejszych, niż rywalizacja anglo - niemiecka w r. 1913. Walka o zdobycie niesłychanie bogatych i pojemnych rynków olbrzymiego kontynentu Ameryki Południowej rozgrywa się z nadzwyczajną intensywnością.

Prezydent Hoover walce tej nadaje wyraz właściwy, podejmując swą podróż, której celem jest według słów jego, zacieśnienie węzłów przyjaźni i współpracy ekonomicznej między Północą a Południem. Przy szalonej przewadze Północy przyjaźń ta musi wykrystalizować się w formie zależności finansowo - ekonomicznej Południa od Północy. Rywalizacja zaś z W. Brytanją i innemi krajami prowadzić musi do nadania doktrynie Monroe charakteru ekonomicznego. Ameryka od bieguna do bieguna będzie nietykalna politycznie, ale i niedostępna gospodarczo dla ekspansji innych państw. Szermierzem, protektorem i obrońcą tej doktryny jest i będzie nadal Ameryka Północna.

Imperjum dolara rozciąga swą władzę dzisiaj nad całym światem.

Konsekwencje hegemonji Stanów Zjednoczonych, finansowej i ekonomicznej, nie dotykając już tutaj potencjalnej i możliwej przewagi militarnej, mogą być i będą w niedalekim czasie jaknajbardziej doniosłe dla ukształtowania się stosunków ekonomicznych, politycznych i społecznych. Jeśli, co jest już tak jasne dziś, olbrzymi kontynent obu Ameryk będzie zamknięty dla emigracji i ludzi i towarów z Europy.

Prezydent Hoover, który acz milczkiem, jak jego poprzednik na fotelu prezydenckim nie jest, w skąpych tylko słowach nakreślił linję polityczną swych przyszłych rządów.

Narazie program jego przewiduje dobrze wzmocnienie i obronę dobrobytu Stanów Zjednoczonych, do czego służyć ma ekspansja ekonomiczna i finansowa na południe od Panamy. Albowiem, i to jest największą i najdonioślejszą konsekwencją wojny, faktyczny i jedyny zwyciężca w tej katastrofie światowej — Stany Zjednoczone — nasyciły i przesyciły się tak, iż nawet ich wielkie terytorjum, ich olbrzymi rynek wewnętrzny przestaje im wystarczać. W swym zywiołowym pędzie do dalszych zdobyczy i utrwalenia tego, co już jest, wychodzą Stany Zjednoczone poza swe granice siłą rzeczy nieprzepartą prą do konstruowania imperjum światowego większego jeszcze, niż to, które zbudowała swego czasu W. Brytanja.

Inne to będzie imperjum, inaczej zbudowane, lecz konsekwencje jego powstania postawią Europę wobec konieczności rozwiązywania nowych, głęboko sięgających zagadnień. W istocie bowiem dopiero w świetle skutków wojny zaczynamy dostrzegać, iż wojna ta była historyczną rewolucją o zaciągu światowym, której namacalne konsekwencje i realne skutki trwają nadal i trwać będą jeszcze długo.

W. P.

Za kulisami policji sowieckiej.

Łapownictwo, bezprawie, nadużycia i brak dyscypliny.

Policja w Rosji sowieckiej nazywa się oficjalnie „milicją robotniczo - włościańską". O „działalności" milicji tej dotychczas mało się mówiło, a jeszcze mniej pisało w gazetach, siłą rzeczy, jako pisma o charakterze rządowym, wolały pominąć milczeniem wszystkie te skandaliczne afery, które stale odgrywają się za kulisami sowieckiej policji. Ale że ostatecznie wszystko ma swoje granice, więc i publicyści sowieccy stracili, koniec końców, cierpliwość i w imię „samokrytyki" podjęli kampanję na rzecz uzdrowienia stosunków, panujących w milicji robotniczo - włościańskiej. Tem też należy sobie objaśnić ukazanie się na łamach moskiewskiej „Prawdy" sensacyjnego feljetonu znanego publicysty sowieckiego Kolcowa, który kreśli następujący obraz anarchji i zdziczenia w szeregach sowieckich „stróży bezpieczeństwa".

Przed niedawnym czasem prezydjum sowietu moskiewskiego przyjęło rezolucję, domagającą się przeprowadzenia **„wojenizacji" milicji i wzmocnienia dyscypliny wśród milicjantów.** Konieczność uzdrowienia stosunków, panujących w aparacie policyjnym ZSSR, skłoniła komunistów moskiewskich do uchwalenia takiej rezolucji, która, rzecz jasna, nie mogła ujść uwagi szerokich warstw ludności.

Skoro sowiet moskiewski domaga się przeprowadzenia sanacji w milicji robotniczo - włościańskiej, to z pewnością w jej łonie panują stosunki niezdrowe. W ten sposób musi rozumować każdy obywatel państwa robotniczo - włościańskiego, który oczywiście pragnąłby się dowiedzieć, **co właściwie było przyczyną uchwalenia znamiennej tej rezolucji.** Kolcow postanowił zaspokoić ciekawość swych współobywateli i w tym celu zebrał garść faktów z życia zakulisowego policji.

„Ile to właściwie oficjalnych wypadków naruszenia dyscypliny zanotowano w policji moskiewskiej w roku bieżącym? — pyta sam siebie Kolcow, i na podstawie materjału odpowiada natychmiast:

„Rok się jeszcze nie skończył, ale w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy zarejestrowano... 4,651 wypadków naruszenia przepisów służbowych, 1,367 wypadków niewypełnienia otrzymanych rozkazów, 2,000 wypadków niczem nieuzasadnionego niestawienia się do służby. A ile razy nie przyszli 'do pracy' ze „względów uzasadnionych", tego nawet obliczyć nie można.

Wypadków pijaństwa wśród milicjantów moskiewskich zanotowano w ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy r.b. 1227 wypadków surowego obchodzenia się z obywatelami — 142.

Przytem jednak wyjaśnia Kolcow, że cyfry te obejmują jedynie wypadki zarejestrowane. Jeżeli na przykład stało się, że milicjant „pogładził po uchu" obywatela, a ten o tem nikogo nie powiadomił, to, oczywiście, wypadek taki zarejestrowany być nie może. Rejestracja wypadków surowego obchodzenia się z publicznością może mieć miejsce tylko wtedy, jeżeli napadnięty obywatel znajdzie w sobie dość odwagi i sprytu (co jednak zdarza się bardzo rzadko), by przy pomocy innego posterunkowego aresztować winnego milicjanta, odprowadzić go do komisarjatu i na podstawie zeznań świadków udowodnić mu, że istotnie dopuścił się inkryminowanego czynu. Jak trudno jednak coś podobnego przeprowadzić, — pisze Kolcow, — wiedzą najlepiej sami czytelnicy. Mimo to jednak podobnych wypadków zarejestrowano w roku bieżącym 142. **Drobne łapownictwo w milicji sowieckiej nie podlega ani karom, ani rejestracji, gdyż wypadków takich jest zbyt dużo.**

„Czytam raporty oddziału administracyjnego, — pisze Kolcow, i — własnym oczom nie chce się wierzyć. Gdzie to wszystko ma miejsce. W stolicy proletarjackiej dyktatury, czy też w jakiemś operetkowem państwie Peru, gdzie „straż miejska" wiecznie jest pijana, wiecznie śpi, co chwilę gubi broń, leży na ziemi w kalesonach, urządza nie możliwe skandale".

Dalej przytacza Kolcow cały szereg skandali, jakie miały miejsce w milicji moskiewskiej. Z powodu braku miejsca nie możemy ich wszystkich cytować, a dlatego ograniczymy się jedynie do przytoczenia najcharakterystyczniejszych.

W protokule zapisano: „Znaleziono Milicjanta Magina, śpiącego. Rewolweru z 7 nabojami przy nim nie znaleziono. Magin oświadczył, że nie pamięta, kiedy usnął i kto go rozbroił".

— „Na ulicy Twerskiej (centrum Moskwy) przytrzymano milicjanta 23-go komisarjatu, Rygalina, który siłą chc... wtargnąć do kawiarni. Przytrzyma... również podkomisarza Zawleckiego ... skandal z prostytutką".

„...Śpiący milicjant Glinkim leżał ... ulicy bez broni, którą następnie znalez... no w pobliskim ustępie. Glinkina ares... towano.

Milicjant Pawłow w poczeka... dworca Kazańskiego bez przyczyny ... strzelił 7 razy z rewolweru. Po wytrz... źwieniu został zwolniony.

Milicjant Wojnow ukradł z furman... większą paczkę z 18 paltami.

Podkomisarz Migunow zniewolił ... bywatelkę Batjajew w jej własnem m... szkaniu. Migunowa przyprowadził ... do domu milicjant Jakunin, mieszkają... obok Batajajewowej.

Podkomisarz Erifonow w mieszka... swem na kupie śmieci zastrzelił swą s... siadkę Latuniównę i zranił w rękę oby... watelkę Głuchariew".

Na zakończenie przytoczymy jeszc... skandaliczny wypadek, który nawet ... „czarnej kronice" milicji moskiewsk... nie ma sobie równego:

„Milicjant Osipow, będąc w sta... nietrzeźwym, oddał z rewolweru 6 ... strzałów, zabijając obywatelkę Akifj... raniąc milicjanta Jegorowa, obywatel... Kuźmin i własną matkę Osipowową, ... czem popełnił samobójstwo".

Przytoczyliśmy tylko kilka „faktó... z życia policji sowieckiej, występują... pod piękną firmą „milicji robotnic... włościańskiej". Robotnicy i włości... rosyjscy, — gdyby mogli, — niewąt... wie potępiliby w należyty sposób „... żyteczną" działalność swych milicja... tów, rekrutujących się, — jak się zda... — z elementów zdziczałych i przestę... czych. W dzisiejszych warunkach o ... kimkolwiek proteście ze strony sze... kich warstw ludności rosyjskich nie m... że być oczywiście mowy. Chłopi i rob... tnicy rosyjscy musza się zadowolnić ... chwaleniem przez sowiet moskiew... przytoczonej na początku tego artyku... rezolucji i żywić nadzieję, że rezolu... ta nie pozostanie tylko martwym św... kiem papieru, lecz przyczyni się istot... do częściowego choćby uzdrowienia s... sunków w policji państwowej Unji ... wieckiej.

C. P.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

„Broadway" grany będzie w dalszym ciągu dziś, jutro, w niedzielę i poniedziałek wieczorem.

Dziś ceny popularne.

We wtorek przyszłego tygodnia (Nowy Rok) wystąpi dwukrotnie na scenie Teatru Miejskiego świetna para artystów, Malicka i Węgierko — o godz. 4 popołudniu w „Świcie, dniu i nocy", i o godz. 8 m. 30 wieczorem w „Prawdziwej miłości".

Po tych występach Marja Malicka wraca do Warszawy zaangażowana na stałe do Teatru Polskiego, przeto obie te sztuki bezwzględnie więcej powtarzane nie będą.

Bilety na oba przedstawienia z Malicką i Węgierko już można nabywać.

„Kupiec Wenecki" ukaże się jutro o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych zniżonych. Rolę Szajloka odtworzy Artur Socha. Po tem przedstawieniu „Kupiec Wenecki" zejdzie na długi czas z afisza.

„Proces Mary Dugan" raz jeszcze i ostatni w sezonie dany będzie w niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro oraz w dalszym ciągu w niedzielę wieczorem, w poniedziałek Sylwestrowy i wtorek (Nowy Rok) „Sekretarka Pana Prezesa" z Jarkowską, Winawerem i Zniczem.

Karnawałowa premjera.

Jutro w nocy o godz. 12-ej Teatr Kameralny występuje z niezwykle sensacyjną premjerą frywolnej komedji - anegdoty znakomitego włoskiego pisarza Ludwika Pirandella, będącej rodzajem przetransponowanej na dzisiejszą epokę historyjki z Dekamerona.

Główną, wielce pocieszną rolę „człowieka" odtworzy Michał Znicz, „zwierzęcia" Stan. Janowski, „cnotę" uosabiać będzie Marja Rozwadowiczowa - Kędzierska. W innych rolach: Halina Łapińska, Jacek Woszczerowicz, Opolska, Staszewski, Michalak.

Bilety przez cały dzień w Kasie Zamawiań.

„Simona" po raz ostatni przed zupełnem zejściem z afisza dana będzie w niedzielę o godz. 5 popołudniu po cenach zniżonych.

TEATR POPULARNY.

Jutro o godz. 8.20 wiecz. „Jojne Firułkes". W sobotę i w niedzielę oraz we wtorek o godz. 4.20 pp. i 8.20 wiecz. krotochwila „Świat bez mężczyzn". Bilety sprzedają kasy teatru przy ul. Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

ARARAT.

Dziś dwa przedstawienia triumfującego programu p. n. „Łatki" o godz. 7.45, po cenach popularnych i o godz. 10 wiecz. Jutro, w sobotę, 3 przedstawienia, o 4 pp. po cenach najniższych, od 75 gr. do 3 zł., o 7.45 i 10 wiecz. Bilety do nabycia od godz. 6-ej wiecz.

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, 27 GRUDNIA.

11,56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15,00 — 15,20 Komunikaty: meterolołogiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,20 — 15,45 Przerwa. 15,45 — 16,00 Aktualja — wygłosi p. Wyszogrodzki. 16,00 — 16,55 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty ze składu Rudzkiego (Marszałkowska 146 i 87). 16,55 — 17,10 Przerwa. 17,10 — 17,35 Odczyt p. t. „Wincenty Pol a Podhale" — wygłosi Franciszek Pajerski. 17,35 — 18,00 Transmisja odczytu z Krakowa 18,00 — 19,00 Koncert popołudniowy, w wykonaniu orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa. 19,00 — 19,20 Rozmaitości. 19,20 — 19,30 Przerwa. 19,30 — 19,55 Odczyt p. t. „Z hygjeny życia codziennego" wygłosi dr Marcin Kacprzak 19,56 — 20,00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20,00 — 20.10 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20.10 — 20.15 Nadprogram, komunikaty. 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Wykonawcy: Orkiestra Filharmoniczna, Helena Karnicka - Feyerowa (śpiew) i Bolesław Kon (fort.) Po transmisji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy i nadprobram, oraz komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej.

JUTRO WIECZORNICA W GRAND CAFE

A więc już jutro odbędzie się z zaciekawieniem oczekiwana wieczornica p. n. „W krainie śniegu" **w salonach Grand Cafe.**

Niezmiernie oryginalny program tej zabawy, występy artystyczne, walka śnieżkami i szereg konkursów stanowić będą między innemi urozmaicenie wieczornicy, na którą wybiera się cała elegancka Łódź.

Równocześnie warto zaznaczyć, że wiadomość, jakoby na wieczornicę przyjeżdżali goście specjalnemi pociągami, nie odpowiada prawdzie, gdyż większość gości — to łodzianie, którzy witać będą karnawał jutro wieczór i w szampańskich humorach spędzą kilka godzin w niezwykle pomysłowo udekorowanych salach przy dźwiękach wyborowych orkiestr.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego i Cymera (Wólczańska 37), J. Hartmana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksandrowska 80).

WESOŁEK SYLWESTROWY W TEATRZE MIEJSKIM.

Na Sylwestra — Na Sylwestra! Jazzbandowa grzmi orkiestra, wesołkowe idą tany, cały zespół rozhasany.

Piękne panie — barwne stroje, gdy otworzą się podwoje w dzień Sylwestra — raj dla Łodzi, śmiech satyra, cóż to szkodzi?

Znicz, Horecka, Jaś Mroziński i Lubieńska, czar słodyczy, boska Stefcia, Jur Woskowski — Wszystkim Kocio przewodniczy.

Piosnki, tanga, śmiech zabawa, czeka na Was — więc co tchu spieszcie do nas na Wesołka, spieszcie żywo — spieszcie tu.

W słodkiej kasie Gostomskiego, słodka Kazia z Lodzią wraz. Mają bilet dla każdego. A więc ławą spieszcie wraz.

Przed premjerą filmu

„Wołga... Wołga!.." w „Casinie".

Reżyser W. Turżański ukończył pracę nad zrealizowaniem filmu, odzwierciedlającego romantyczne dzieje rosyjskiego bohatera wolności, Steńki Razina. Już same nazwiska współpracowników, którzy tworzą „Wołgę, Wołgę..." (tak bowiem nazwano ten obraz), są rękojmią, że jest to film o charakterze i dla publiczności międzynarodowej. Sam Turżański jest rosjaninem, który lwi pazur swego talentu pokazał już przy realizacji „Kurjera Carskiego". Lilian Hall-Davis, słynna aktorka angielska, odtwarza rolę perskiej księżniczki Zaineb, a H. A. Schlettow ucieleśnia rewolucyjną postać Steńki Razina. Jest to film pod każdym względem monumentalny.

„Wołga, Wołga, mat' radnaja..." Któż nie zna tej chwytającej za serce i wstrząsającej swą tęsknotą pieśni, która wypływa z najgłębszych podłoży duszy rosyjskiej i która, obiegłszy świat dookoła, podbiła wszystkie serca. Tęskne strofy tej pieśni mają za przedmiot osobę bożyszcza ludu rosyjskiego. W takt tej pieśni radują się i smucą burłacy na dalekich wodach królowej rzek rosyjskich. Jej podburzające, a zarazem jakże prymitywne tony chwytają wszystkich za serce: czy to, gdy rozbrzmiewa na scenach wielkich music-hallów Chicago, czy to w perfumowanych kabaretach Paryża.

Postać Steńki Razina potraktował realizator z niebywałym rozmachem.

Lokalny nastrój „Wołgi, Wołgi..." musiał znaleźć na ekranie odpowiednie odzwierciedlenie. Rosyjska uczuciowość i sentyment, niemiecka technika i międzynarodowa obsada podały sobie bratnie dłonie, aby stworzyć najwybitniejsze dzieło tego rodzaju.

Lecz nietylko olbrzymie wymagania stawiane były przez reżysera technicznemu i artystycznemu personelowi. Nie mniej ważne były tu zadania organizacyjne. Jest to bowiem film odpowiednio stylizowany, film z monumentalnemi, rodzajowemi budowlami.

Olbrzymi talent Turżańskiego uczynił z obrazu „Wołga, Wołga..." jedno z najefektowniejszych i najlepszych arcydzieł kinematograficznych.

„Ten z którego się śmieją".

(Looping, the loop).

Werner Krauss już oddawna marzył o tem, aby móc zagrać rolę clowna. Oczywiście, nie małego clowna z budy jarmarcznej, ale wielkiego clowna o światowej sławie. Udało mu się to po raz pierwszy z najnowszym filmie „Ufy" p. t. „Ten z którego się śmieją" (Looping, the loop). Clown Rotto ma już za sobą pewne niemiłe doświadczenie z kobietą i wnioskuje stąd, że błazen cyrkowy nie może być przez kobietę brany na serjo. Dlatego też unika kobiet aż do chwili, gdy spotyka na swej drodze dziewczątko, w którem zakochuje się całem swem jestestwem. Dziewczę to gra Jenny Jugo. Jest śliczna i gra rzeczywiście porywająco. Wspaniały ten film wkrótce wyświetlany będzie w kinie „Splendid".

Swemu Zacnemu Szefowi p. Stanisławowi Guttmanowi z powodu zgonu czcigodnej MATKI Jego

b. p. z Silbersteinów

Marji Guttmanowej

oraz całej Rodzinie głęboki żal i współczucie wyrażają

współpracownicy Łódzkiego Oddziału Tow. Ubezp. Assicurazioni Generali.

Kochanemu koledze Jechesklowi Frenklowi z powodu śmierci

JEGO SIOSTRY

wyraża głęboki żal i współczucie

Drużyna Skautowa „Abirim".

KRONIKA

Grudzień 28 Piątek

Dziś: Młodzianków M. m.
Jutro. Tomasza B.

—:—

Wschód słońca o g. 7.44
Zachód słońca o g. 3.31
Wschód ks. o g. 3.13
Zachód ks. o g. 9.38
Długość dnia: 9.30
Ubyło dnia: 10.51

Komorne zdrożeje
od 1-go stycznia 1929 r.

Jak się dowiadujemy, wobec odrzucenia przez sejm wniosku w sprawie podwyżki komornego w mieszkaniach jedno- i dwu zbowych, od 1 stycznia 1929 r. następuje dalsza automatyczna podwyżka czynszu komorniałnego w tego rodzaju lokalach.

W pierwszym kwartale cena komornego za lokale 1 lub 2-izbowe (jeden pokój z kuchnią jeden pokój lub sama kuchnia) — wynosić będzie 61 procent podstawowego komornego t. zn. złotych 1.62 za rubla przedwojennego. Wszystkie inne lokale opłacają 100 proc. podstawowego komornego t. zn. zł. 2.66 za jednego rubla.

Lokatorzy mieszkań jednopokojowych opłacają nadto w I kwartale świadczenia za wodę pozostali nie opłacają żadnych świadczeń. (i).

Filmy w szkołach.
Doniosłe rozporządzenie min. oświaty.

Jak się dowiadujemy w przyszłym roku szkolnym wejdzie w życie nowe rozporządzenie ministerstwa oświaty, na mocy którego wszystkie szkoły łódzkie obowiązane będą sprowadzić aparaty filmowe, celem demonstrowania dla swych uczniów filmów o treści naukowej.

Istnieje również projekt założenia specjalnej wypożyczalni filmów naukowych dla szkół.

W związku z tem, do rozkładów prac w szkole wejdą również godziny wyświetlania filmów o treści naukowej, które traktowane będą na równi z godzinami, poświęconemi innym przedmiotom.

Dotąd wyświetlanie filmów naukowych w szkołach było praktykowane zagranicą, obecnie władze szkolne, wychodząc z założenia, że jest to nad wyraz ważny czynnik w pomocy naukowej, postanowiły zaprowadzić kina w szkołach. Wprowadzenie filmów naukowych w szkołach należy powitać z pełnem uznaniem. (W)

Afera poborowa.
Aresztowania trwają.

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie afery poborowej prowadzone jest nadal z niezwykłą energją zarówno przez władze śledcze cywilne, jak i wojskowe.

Przed paru dniami dokonano sensacyjnego aresztowania pewnej kobiety, będącej przyjaciółką jednego z aresztowanych lekarzy wojskowych.

Aresztowanie nastąpiło dzięki przejętemu przez władze listowi, pisanemu przez aresztowanego do owej pani, którą następnie polecono aresztować władzom warszawskim, gdyż bawiła ona w Warszawie.

Aresztowaną przewieziono następnie do Łodzi i odstawiono do aresztu. (b)

Łódź po świętach.

Spokój i powaga w ciągu 3 dni świątecznych. — Bawiono się dobrze, ale... tanim kosztem. — Kupcy narzekali, a szoferzy robili „kokosy“. — Wielka ilość zachorowań na grypę.

Gdzie i jak spędzimy Sylwestra.

W poniedziałek rozstając się, życzyli sobie wszyscy wzajemnie „Wesołych świąt“. Wczoraj przy spotkaniu, witano się stereotypowem pytaniem:

— Jak tam było, jak spędziliście święta?

Nastrój świąteczny rozpoczął się w tym roku już w sobotę. Niedziela, przypadająca na przeddzień dnia wigilijnego, przeciągnęła okres ten na pełne cztery dni. W wielu urzędach i biurach prywatnych poniedziałek był nawet zupełnie wolny od pracy.

I już po świętach. Łódź spędziła je tego roku spokojnie. Było wprawdzie alkoholu co niemiara, ale naogół znać było umiarkowanie, przedewszystkiem w wydatkach. W poniedziałek żywy ruch panował w sklepach od rana, ale mimo to,

kupcy narzekali.

Klijentela nie stawiła się tak gromadnie jak za lat ubiegłych...

⁂

Naogół jednak święta spędzono wesoło.

W pierwszą noc świąteczną wielu spotykało się na ulicach osobników, którzy koniecznie pragnęli porozmawiać ze szkapami dorożkarskiemi. Wierzyli snać w legendę, że w noc wigilijną

zwierzęta uzyskują mowę.

Pogoda początkowo dopisała. Mróz ostry panował w niedzielę, poniedziałek i wtorek. Dopiero we wtorek w nocy zaczął padać mokry śnieg i mróz zelżał. A w środę temperatura podniosła się jeszcze bardziej i rozpoczęła się chlapanina.

Ruch na ulicach był w ciągu świąt olbrzymi. W dzień wigilji tylko około godziny 8 wiecz. ruch zamarł znacznie, lecz już o północy wzmógł się ogromnie w czasie tłumnego pochodu na pasterkę.

⁂

W pierwszy dzień świąt, przez brak komunikacji tramwajowej obfite żniwo zbierały taksówki i dorożki. Rozchwytywano je i walczono niemal o każdy przejeżdżający wolny samochód. Podobno średnie inkaso szoferskie wahało się

od 150 do 200 złotych za każdy dzień świąteczny.

Kina były przepełnione, w kawiarniach nie było przez dwa dni literalnie wolnych stolików.

A drugiego dnia wieczorem najruchliwiej było przed dworcami. Powracano „ze świąt“. W tym roku liczba wyjazdów była znacznie większa, niż w latach poprzednich, a to dlatego właśnie, że wielu ludzi już w sobotę wieczór mogło opuścić Łódź. Pomimo zapobiegliwości władz kolejowych, które uruchomiły szereg dodatkowych pociągów, w wagonach panował nieopisany tłok. Ludzie stali dosłownie na „głowach“ — oczywiście, swoich sąsiadów i bliźnich.

Charakterystyczną cechą tegorocznych świąt była

wielka ilość zachorowań na grypę.

Lekarze nie próżnowali, szczególnie w drugim dniu świąt. Przyczyniła się do tego nagła zmiana temperatury.

⁂

Jak już zaznaczyliśmy, święta tegoroczne przeszły wyjątkowo spokojnie. Co wpłynęło na to, czy brak gotówki, czy też ukojenie temperamentów, trudno sądzić. Faktem jest jednak, że

kroniki policji i pogotowia nie wykazały specjalnego „ożywienia“,

A to jest wszak najmiarodajniejszym dowodem.

⁂

A wczoraj rozpoczęła się już normalna praca, normalne, szare życie, aż do Sylwestra, gdy znów Łódź obudzi się do zabawy i świętowania, by rozpocząć nowy, „napewno“ lepszy rok.

S.

Złoża miedzi
odkryto w Polsce w pobliżu granicy rosyjskiej

Jak wiadomo, złoża rud miedzianych zostały w Polsce dawno wyczerpane. Walcownie miedzi, jakie istnieją w Polsce sprowadzają ten cenny metal ze Szwecji i z Anglji, co się odbija niekorzystnie na naszym bilansie handlowym.

Obecnie — jak się dowiadujemy, na Wołyniu przy eksploatacji skał bazaltowych natrafiono na złoże t. zw. miedzi rodzimej.

Są to kawałki miedzi, prawie zupełnie czystej zewnątrz, powleczonej dwutlenkiem miedzi.

Znaleziono narazie tylko kilka kilogramów tego metalu.

Waga tego odkrycia polega jednak na tem, że gniazdom miedzi rodzimej towarzyszą prawie zawsze złoża rudy miedzianej, występującej prawie zawsze z siarką, lub w stanie utlenionym jako lapis lazuli i malachit.

Okazy znalezione w ziemi dostarczono do Warszawy.

W najbliższym czasie wyjeżdża urzędowa ekspedycja geologiczna, celem przeprowadzenia badań.

Jeśli poszukiwania wydadzą odpowiedni rezultat — Polsce przybędzie wielkie źródło bogactwa.

Nadmienić należy, iż odkryte gniazda miedzi znaleziono w majątku, odległym o kilkadziesiąt kilometrów od granicy rosyjskiej.

Charakterystyczna i ciekawą jest rzeczą, iż nazwy okolicznych wsi wskazują na to, że w okolicach tych miedź była ongiś dobywana.

FENOMENALNY ŁODZIANIN
wzbudza podziw świata naukowego.
Finkelsztajn został urzędnikiem ministerstwa skarbu.

Przed kilkunastu laty do jednej ze szkół łódzkich uczęszczał niejaki Sz. Finkelsztajn, który nie zdradzał zresztą specjalnych zdolności w matematyce. Zdolności te jednak z biegiem czasu rozwinęły się do takiego stopnia, że chłopiec stał się

przedmiotem podziwu świata naukowego.

Chłopiec, po pewnym czasie, w liczeniu pamięciowem doszedł do takiej perfekcji, że dodawał, odejmował, mnożył, dzielił logarytmował i wyciągał pierwiastki, operując największemi liczbami.

W roku 1920 młodzieńcem tym zainteresowało się łódzkie koło matematyków które urządziło szereg wieczorów, na których Finkelsztajn demonstrował swoją wyjątkową umiejętność.

Następnie Finkelsztajn zwiedził całą Europę i Amerykę wzbudzając wszędzie podziw i zainteresowanie sfer naukowych. Zagranicą otrzymał on szereg dowodów uznania, a między innemi

od królowej holenderskiej i od prezesa rady ministrów Francji, Poincarego.

Powróciwszy do Polski był przedstawiony ówczesnemu ministrowi Michalskiemu, którego wprowadził w zachwyt, biegłością w liczeniu.

W tym czasie miał on objąć stanowisko generalnego rachmistrza w departamencie obrotu pieniężnego w ministerstwie skarbu, lecz ze względu na pragmatykę służbową (brak cenzusu naukowego)

stanowiska tego nie objął.

Mistrzem matematyki zainteresowali się w Warszawie, dokąd z Łodzi przeniósł się Finkelsztajn, profesor wolnej wszechnicy p. Segał znany psycholog, oraz profesor uniwersytetu warszawskiego p. Witwicki. Sfery urzędnicze w Warszawie są ostatnio zaobsorbowane osobą Finkelsztajna, a to z następującego względu: przed kilku dniami do komisji ankietowej rady ministrów wezwano Finkelsztajna, aby dokonał pewnych obliczeń. W normalnych warunkach praca ta powinna trwać około dwuch tygodni, przyczem zatrudnionych powinno być conajmniej 12 urzędników. Pracy tej dokonał sam Finkelsztajn w ciągu 5 dni, wprawiając w podziw sfery urzędnicze.

Finkelsztajn, który w pewnej mierze przewyższa najlepszych matematyków światowych, został zaangażowany, jako

główny kontroler w głównym urzędzie statystycznym w Warszawie.

Nowomianowany urzędnik ministerstwa skarbu powiększył w ten sposób liczbę znakomitych łodzian, których talent i działalność w różnych dziedzinach już niejednokrotnie miasto nasze rozsławiły w szerokim świecie. w.



„Wesoła Muza Sylwestrowa".

Pod powyższym tytułem odbędą się trzy artystyczne przedstawienia w poniedziałek, dnia 31 grudnia r. b. w teatrze „Splendid". Marzenia nasze i plany rodzą się wśród naiwnej nadziei cudów i szczęścia — a umierają w szarej melancholji. Niemniej istnieje moment, kiedy nawet najbardziej zakamieniały sceptyk bodaj na sekundę zabawić się musi w marzyciela i entuzjastę: Sylwester.

Kończy się smutek roku starego — zaczyna się rok nowy, który może będzie lepszy, niż poprzedni. Dlatego po co smucić się? Przynajmniej przez tę noc niech żyje życie! Precz z troską! Słusznie też Muza Sylwestrowa, jaką urządzają dyrekcje „Splendidu" i „Filharmonji" odbywać się będzie pod hasłem „Precz z troską".

Wśród barwnych świateł w migocie nóżek najpiękniejszych w Polsce girlsów wśród pieśni, zabawy i śmiechu godnie przywita Łódź „Nowy Rok". Zapomnisz, obywatelu, o długach, protestach, wekslach, o troskach rodzinnych i kanalizacyjnych, gdy przed oczyma twemi przedefiluje zastęp najświetniejszych w Polsce artystów teatralnych i estradowych: więc Lucyna Messal Maria Malicka, Nina Pawliszczewa Anna i Halina Zabojkina — a dalej Władysław Szczawiński, Aleksander Węgierko, Feliks Parnell, Jan Mroziński, Stanisław Bielański, Mieczysław Kochanowski. Już same te nazwiska starczą za reklamę. Nie sposób jednak nie nadmienić, że takiego zgęszczenia gwiazd i słońc, jak Łódź Łodzią nie widziano tu jeszcze.

A potem za swoje 10 złotych, za któreś kupiłeś bilet na Muzę Sylwestrową masz prawo do bezpłatnego wejścia na Wielką Maskaradę Sylwestrową w Filharmonji.

Capitol.

—o—

Ostatni rozkaz.

Na plan pierwszy wysuwa się „Ostatni rozkaz", film o wyjątkowej wartości artystycznej, film, który od pierwszej do ostatniej chwili budzi prawdziwe wzruszenie i zmusza widza do przejęcia się losami bohatera, którego rolę odtwarza Emil Jannings. Jest on bezwątpienia w chwili obecnej największym artystą. Trudno w paru słowach streścić ogrom wrażeń i myśli nasuwających się po obejrzeniu tego naprawdę nieprzeciętnego filmu. Jedno możemy powiedzieć: Kto nie widział jeszcze tego filmu, niech czemprędzej pospieszy do „Capitolu".

Wszyscy wiedzieć powinni,

że choroba, zwana rakiem, rozpoznana wcześnie, może być wyleczona

Rak jest najczęstszą i najgroźniejszą z chorób, nawiedzających ludzkość; choroba ta przyprawia o śmierć co roku na ziemiach polskich

dziesiatki tysięcy ludzi.

Chcąc zmniejszyć śmiertelność z powodu raka, należy zapoznać się z zasadniczemi objawami cierpienia, aby już przy pierwszem podejrzeniu bezzwłocznie udać się do lekarza po poradę. Rak może zaatakować każdy narząd i każdą część ciała, dając różne objawy, a więc:

RAK PIERSI. Najwcześniejszym objawem raka piersi jest guzek lub stwardnienie w gruczole piersiowym lub też krwawy wyciek z brodawki. Nie wszystkie guzy na piersi są rakowate, lecz jedynie lekarz może odróżnić guzy rakowate od nierakowatych i pamiętać należy, że guzek nie rakowaty nieusunięty, może przejść w raka.

RAK MACICY objawia się przez:

a) wzmożone pławy wodniste, niekiedy zabarwione krwią lub podobne do wypłuczyn mięsnych;

b) zbyt obfity upływ krwi podczas miesiączki, albo nieprawidłowe, nieodpowiadające perjodom, krwawienia maciczne;

c) ukazywanie się krwi, a tembardziej krwotok po stosunku płciowym;

d) krwawienia, występujące wtedy, gdy miesiączka od kilku miesięcy lub od kilku lat zupełnie była ustała;

e) bóle macicy;

Każda kobieta, gdy ukaże się u niej jeden z powyżej wyliczonych objawów, powinna bezwłocznie udać się do lekarza, bo **rak macicy jest chorobą miejscową — uleczalną,** jednak zależną od tego, czy leczenie nastąpiło dość wcześnie.

RAK SKÓRY rozpoczyna się jako małe okrągłe lub płytko wzniesione owrzodzenia lekko krwawiące, które nie goi się i rośnie. Niekiedy rak skóry objawia się w postaci guza podobnego do kalafjoru.

RAK WARGI zdarza się często u mężczyzn, wyjątkowo u kobiet, przeważnie usadawia się na dolnej wardze (w miejscu, które podlegało trwałemu podrażnieniu jak np. wskutek chropowatej i gorącej fajki do palenia lub gorącego dymu cygar). Rak dolnej wargi objawia się jako bezboleśne powierzchowne owrzodzenie. Owrzodzenie takie nie goi się rośnie po pewnym czasie zaczyna krwawić i przekracza czerwoną granicę wargi.

RAK JĘZYKA tworzy się z początku jako szczelina na gładkim brzegu języka często umiejscawia się koło zepsutego, chwiejącego się lub ostro zakończonego zęba; bólu przeważnie nie powoduje. Stopniowo szczelina posuwa się wgłąb i wszerz — brzegi stają się nieco twardsze niż reszta języka. Jest to najodpowiedniejszy moment do przeprowadzenia leczenia (bo o ile rak wtedy nie jest usunięty, po paru miesiącach **tworzy się mały gruczoł wielkości grochu pod pod bródkiem lub w kącie szczęk stopniowo występuje przykry zapach z ust i nadmierne ślinienie się, a ruchy języka stają się utrudnione).**

RAK NOSA I GARDŁA. Najwcześniejsze objawy są: a) obrzmienie nosa, które może przeszkadzać przy przechodzeniu powietrza przez porażoną część nosa;

b) zwiększenie się wydzieliny ze strony porażonej;

c) krwawienie z nosa lub z ust;

d) miejscowe bóle głowy.

Objawy powyższe mogą zjawiać się w jednym i tym samym czasie lub stopniowo, a celem dokładnego zbadania tych objawów należy nie zwlekać z poradą lekarską, gdyż rak nosa rośnie bardzo szybko.

RAK MIGDAŁKA. Objawy; a) tępy ból w gardle, b) niewyraźny głos i trudności połykania, c) stopniowe powiększanie się gruczołów na szyi.

RAK KRTANI. Najwcześniejsze objawy tego cierpienia są: zmiana głosu, trudności wymowy, uczucie niewygody w gardle, a czasem kaszel. (Jeżeli ból występuje, ma to charakter ostry i promieniuje do krtani, później zjawia się bezgłos i ból przy połykaniu, jak również wykrztuszanie cuchnącej plwociny. Jeżeli otaczające mięśnie i gruczoły są zaatakowane, wówczas następuje obrzmienie karku).

RAK PRZEŁYKU rozpoczyna się trudnością przy połykaniu z początku stałych, a potem papkowatych i płynnych pokarmów.

RAK ŻOŁĄDKA. Jeżeli osoba powyżej lat 40 straci nagle apetyt, odczuwa ściskanie w dołku lub bóle, a niekiedy mdłości i wymioty, chudnie i słabnie, to mogą to być wczesne objawy raka. Podobne objawy występują i przy mniej poważnych cierpieniach żołądka, lecz odróżnić je tylko może lekarz i dlatego należy nie zwlekać z poradą lekarską, aby nie spóźnić możności wyleczenia się.

RAK JELIT. Najwcześniejszy objaw jest wzrastająca obstrukcja, wiele osób myli się, sądząc, że zaparcia stolca jest zwykłem zjawiskiem w podeszłym wieku; tak nie jest, zaparcie stolca występuje zarówno u ludzi młodych jak i starych z przyczyn najróżnorodniejszych. Lecz jeżeli przy oddawaniu stolca towarzyszy ból w pewnem stałem miejscu występują krwawienia i wydzielanie śluzu i ropy, a zwłaszcza parcie na stolec, to objawy te są bardzo podejrzane i wymagają koniecznie zasięgnięcia porady lekarskiej.

RAK PĘCHERZA. Kardynalnym objawem raka pęcherza jest krwawe oddawanie moczu, pozbawione uczucia parcia; wtedy należy bezwzględnie zasięgnąć porady lekarza, aby stwierdzić przyczynę krwawienia — czy rak je powoduje, czy też inne cierpienia. Ból zdarza się w późnym okresie choroby i często tylko jako wrażenie ucisku lub ciągnięcia podczas oddawania moczu.

RAK NEREK. Objawy: ból w okolicach nerek lub krew w moczu, lub jedno i drugie.

RAK KOŚCI zjawia się pod skórą jako miękka niebolesna, płaska lub owalna masa, która rośnie szybko, może być ruchoma lub przyczepiona do powierzchni skóry albo mięśni. Rak wewnątrz kości wywołuje nieokreślone bóle; kończyna może być sztywna, ruchy utrudnione.

Od 1-go stycznia 1929

podwyższona zostanie taryfa pocztowa i telefoniczna.

Z dniem 1 stycznia 1929 r. wchodzi w życie zmieniona taryfa pocztowa i telegraficzna, a m. in. wprowadzone zostaną następujące zmiany w taryfie pocztowej:

Opłata za druki bez adresów do 50 gr. wagi wynosić będzie 5 gr. Jest to nowa forma przesyłek pocztowych, polegająca na tem, że można do danej miejscowości przesłać większa liczbę druków dla pewnej określonej kategorji osób, n. p. dla lekarzy, adwokatów czy kupców. Druki te poczta lokalna sama według posiadanych spisów osób rozesle zainteresowanym. Podwyższona zostanie również od 1 stycznia opłata za polecenie listów w obrębie wewnętrznym z 40 do 50 gr. w obrocie zagranicznym z 50 do 60 gr. Równolegle podwyższona zostanie opłata od recepisów zwrotnych, przesyłek poste restante i t. d. Wysokość ubezpieczeń przy listach wartościowych będzie wynosić 30 gr. za każde 100 zł. zadeklarowane.

Z dniem 1 stycznia podwyższone zostaną także opłaty za rozmowy telefoniczne międzymiastowe. Za 3-minutową rozmowę opłacać się będzie zależnie od odległości pomiędzy wywołującym a wywołanym przeciętnie o 10 proc. więcej. Podwyższone zostaną również opłaty za rozmowy terminowe w godzinach od 21 do 8-ej rano i za rozmowy prasowe.

Rzeź niewiniątek.

Na taką nazwę zasługuje procedura egzaminu, mająca na celu „ścinanie" i zastraszenie małych niewinnych ofiar

Staś idzie dzisiaj na egzamin do pierwszej gimnazjalnej.—Bardzo się lęka.—Schudł, zmizerniał przez te parę tygodni, w czasie których powtarzał sobie to wszystko, co jest w programie.

Nie było czasu ani na spacer do parku, ani nawet na zabawę w domu, (na wyjazd na lato nie było pieniędzy). To też —Staś mimo obawy, jest pewien że zda, że będzie przyjęty, bo inaczej niewiadomo, coby się stało. Tatuś nie mógłby go posyłać do szkoły prywatnej, bo wpis za wysoki, a do szkoły powszechnej nie chodziłby nadal, bo w pierwszej klasie, lekcje odbywają się po południu, a lekarka orzekła, że Staś jest zbyt wątły aby mógł być w poobiednim komplecie.—

Wszystkie te myśli przesuwają się po głowie dziecka, gdy siedzi wraz z kilkudziesięcioma kandydatami, na uczniów gimnazjum rządowego, imienia któregoś tam z bohaterów narodowych. —

Wreszcie dzwonek, wchodzi pan nauczyciel i rozpoczyna się... **tortura.** —

Nie lubię wielkich słów, ale to jedyne określenie. — Staś idzie pierwszy. — Patrzy temi jasnemi, dużemi oczami na nauczyciela, próbuje się uśmiechać, ale kamienna twarz pana profesora onieśmiela go coraz bardziej. —

Pada pytanie (egzamin z przyrody):

— Ile krowa ma nóg?

— Cztery, panie profesorze.

— Nie!

— Staś poczyna się trząść, kropelki potu występują na czoło, blednie. — Jest przecież najpewniejszy, że **krowa ma cztery nogi,** a pan profesor mówi, że nie. —Zasyczał wreszcie ostry zniecierpliwiony głos, i pada opinja profesora: „Krowa ma dwie pary nóg". — Wśród dzieci poruszenie, wreszcie wstaje jakieś czupurne, czarnawe chłopiątko i wyrzuca z siebie jednym tchem:

— A jak krowa ma jedną nogę złamaną, to się mówi wtedy półtorej pary?

Następca Pestialozziego znowu zasyczał — „siadaj"! — i znowu cisza, smutna prawie kościelna cisza w tej dużej jasnej, ozdobionej kwiatami sali. — Słyszę to wszystko na własne uszy, bo przypadkowo drzwi są niedomknięte.— Jakże bohatersko walczę z pokusą, aby tam nie wejść i najzwyczajniej, niekoniecznie po wersalsku...—zwrócić uwagę p. profesorowi, że popełnia brzydką, szkaradną rzecz, nie egzaminując, ale—mówiąc w żargonie sztubackim: **„ścina" te dzieci,** dzieci, co przyszły jedne z lękiem, inne z ufnością, że będą tu dla nich dobrzy i ludzcy. — A tu odrazu, od samego początku ta bezduszna kreatura ćwiczy te maleństwa w „kategorjach i rodzajach myślenia". — Naprawdę czworonogi!

Zadanie z arytmetyki było tak skomplikowane, że ojciec któregoś ze zdających, profesor matematyki za głowę się złapał gdy mu dziecko przyniosło tekst, a „pani od pogadanek", — ale czuję, że mnie jasna krew zaleje, jeżeli powtórzę jeszcze to, **o co pytała pani „od pogadanek".**—

Rzeź niewiniątek skończona... Wychodzą tłumnie, rozgorączkowane, zdenerwowane do najwyższego stopnia i jakże zmęczone. — U wielu czerwone zapłakane ślepki. — To te, które nie rozwiązały zadania, czy „nie zdały" z religji. — Niektórzy z rodziców pocieszają te szkraby, inni patrzą na nich chmurnym wzrokiem, jeszcze inni robią surowe wymówki. —

Jakże mi ich żal, jakże wstydzę się przed temi maleństwami za to, **że już w pierwszym dniu ich pobytu w tej szkole skrzywdzono je tutaj.**—

Zamiast pytać najpierw, o najprostsze rzeczy, zamiast zorjentować się raczej w rozwoju pojęciowym tych dzieci, a pamiętać przedewszystkiem o tem, że przyszły tu onieśmielone, prawie wszystkie nerwowe, odpowiednio nastrojone w wielu wypadkach już w domu i zamiast ułatwić im ten egzamin, o... jak go zrozumiano. —

Zdały oczywiście te mniej nerwowe, te lepiej odżywiane, te zamożniejsze, których rodziców stać było na korepetytora — odpadły dzieci biedaków, urzędników którejś tam kategorji, może stokroć zdolniejsze ale cóż „zalękły się", nie umiały odpowiedzieć z „pogadanek", **nie wiedziały, że krowa ma dwie pary nóg.** —

Staś też nie zdał. — Będzie chodził na poobiedni komplet do szkoły powszechnej, choć lekarka szkolna orzekła, że to dla niego zabójcze...

Janina Strzelecka.

Na śmierć przez powieszenie

może być skazany sprawca zamachu na dygnitarza sowieckiego, Lizarewa.

Dziś rozpoczyna się w Warszawie proces Jerzego Woyciechowskiego.

Z Warszawy donoszą:

Dziś rozpoczyna się w warszawskim sądzie okręgowym proces młodego emigranta rosyjskiego Jerzego Woyciechowskiego, oskarżonego o dokonanie zamachu na życie radcy handlowego sowieckiego poselstwa w Warszawie, Lizarewa.

Woyciechowski postawiony jest w stan oskarżenia z art. 49 i art. 455 p. 3 kodeksu karnego z zastosowaniem art. 15 przepisów przechodnich. Kwalifikacja ta przewiduje

zastosowanie kary śmierci.

Obradom sądu przewodniczyć będzie wice-prezes sądu okręgowego p. ...askowski. Oskarża podprokurator J. ...sensón, obronę Woyciechowskiego wnoszą adwokaci Szyszkowski i Niedzielski.

Na rozprawę wezwano 26-ciu świadków, na których liście widnieją nazwiska matki i brata oskarżonego, red. ajencji prasowej „Russpress", p. Sergjusza Woyciechowskiego, naczelnika wydziału wschodniego M. S. Z. p. Tadeusza ...olówki, naczelnika wydziału bezpieczeństwa M. S. W. p. Henryka Kaweckiego, komisarza policji politycznej p. Stefana Szymborskiego, radców sowieckiego poselstwa Lizarewa i Kociubińskiego i t. d.

Jerzy Woyciechowski urodził się w Kaliszu w roku 1905, jako

syn byłego oficera gwardji carskiej,

który pełnił wówczas w Kaliszu obowiązki radcy rosyjskiego zarządu gubernialnego.

Przed rewolucją rosyjską ojciec Woyciechowskiego osiągnął wysoki szczebel w służbie rosyjskiej. Podczas wojny domowej w Rosji brał w niej udział jako

wiceminister spraw wewnętrznych w ukraińskim rządzie hetmana Skoropadskiego.

W roku 1919 rozstrzelali go bolszewicy w Kijowie.

Syn jego w 1920 roku wstąpił do tajnej organizacji przeciwbolszewickiej. Był następnie aresztowany przez bolszewików i osadzony w więzieniu wraz z matką. Pod groźbą rozstrzelania czekiści usiłowali wymusić od 14-letniego wówczas Woyciechowskiego potrzebne im zeznania, lecz nie zdołali osiągnąć skutku. Dzięki przekupieniu czekistów rodzinie udało się zwolnić z więzienia zarówno Jerzego Woyciechowskiego, jak i jego matkę.

Woyciechowski w r. 1921 przedostał się do Polski, gdzie uzyskał prawo azylu.

Zamieszkał w Malinówku, biorąc czynny udział w życiu organizacji młodzieży rosyjskiej w Polsce. Ze względu na ten właśnie udział władze bezpieczeństwa przeprowadziły obecnie śledztwo w celu wykrycia ewentualnych wspólników Woyciechowskiego w zamachu. Śledztwo stwierdziło pono, iż

był to czyn indywidualny,

płynący z osobistych pobudek, jako zemsta za doznane w Rosji krzywdy.

Majstrowie okradali fabrykę.

Firma „K. Steinert" w Łodzi oddała sprawców w ręce policji.

Fabryka Karola Steinerta w Łodzi poniosła straty sięgające kilkuset tys. złotych skutkiem systematycznych kradzieży, dokonanych prawdopodobnie od kilku lat.

Dyrekcja fabryki nie podejrzewała nawet, iż dzień w dzień z zakładu fabrycznego złodzieje wynoszą bele towaru i dopiero przed tygodniem zorjentowała się w sytuacji, gdy p. Steinert otrzymał

tajemniczy list anonimowy.

W liście tym donoszono, że dwaj majstrowie tej fabryki Stanisław Sokołowski (Napiórkowskiego 30) i Jan Wojtaszkiewicz (Wólczańska 218), oraz robotnik Feliks Fabjańczyk (Napiórkowskiego 14) od dłuższego czasu

kradną ze składu towary

i sprzedają je licznym odbiorcom. Autor anonimu, zaznaczył, że pracuje również w fabryce Steinerta i mógłby dyrekcji donieść szczegółowo o machinacjach złodziejskich jednakże obawia się zemsty złodziei, więc nie chce zdradzić swego incognito.

Dyrekcja fabryki początkowo nie traktowała na serjo anonimu, jednakże na wszelki wypadek zarządziła rewizję w składzie fabrycznym i ustaliła rzeczywiście brak pewnych towarów, wobec czego zwróciła się z całą sprawą do wydziału śledczego.

Komisarz Mika, który wszczął w tej sprawie dochodzenie, przez cały tydzień tropił szajkę złodziejską, chcąc prócz sprawców kradzieży ujawnić również ich odbiorców. Dopiero w dniu wczorajszym kilku wywiadowców udało się do fabryki. Po pracy, gdy trzej podejrzani o kradzieże osobnicy, wychodzili na ulicę,

poddano ich rewizji osobistej.

Każdy z nich miał pod paltem kilka resztek towaru. Aresztowani złodzieje nie przyznali się do winy i oświadczyli, że po raz pierwszy w życiu skradli towar i nie mieli nic wspólnego z systematycznemi kradzieżami.

Policja dotychczas ujęła już jednego z ich odbiorców. Jest nim pewien kupiec którego nazwisko chwilowo jest trzymane w tajemnicy.

Ustalono już iż trzej złodzieje utrzymywali kontakt z kilku kupcami prowincjonalnymi, którym stale dostarczali towar.

Straty firmy Steinert, sięgające kilkuset tysięcy złotych, dotychczas nie zostały obliczone. W mieszkaniach aresztowanych znaleziono towaru zaledwie na sumę 1000 złotych.

Złodzieje prawdopodobnie sprzedali więc cały towar swym odbiorcom i ukryli gdzieś otrzymane od nich pieniądze. Policja ustaliła bowiem, że prowadzili oni bardzo skromny tryb życia, więc jest wykluczone by wydali całą gotówkę.

—d. —

Świąteczna kradzież.

Złodzieje grasowali w składzie Restla.

W pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia nieujawnieni dotychczas sprawcy dokonali zuchwałego włamania do składu manufaktury Restla, mieszczącego się w domu przy ulicy Piotrkowskiej 84.

Włamywacze przy pomocy podrobionych kluczy dostali się do próżnego lokalu, znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie z składem Restla, który niedawno wynajęła pewna firma warszawska i nie ukończyła jeszcze remontu.

W ścianie, przylegającej do składu manufaktury wyborowali oni wielki otwór, przez który dostali się do lokalu Restla. Włamywacze musieli się dobrze znać na manufakturze, gdyż wybrali najdroższe towary ogólnej wartości około dwudziestu tysięcy złotych, które prawdopodobnie wynieśli przez okno i wywieźli taksówką, lub dorożką.

Włamanie zostało ujawnione dopiero wczoraj rano przez jednego z pracowników firmy, który pierwszy przybył do biura.

Na miejsce zuchwałej kradzieży przybyli przedstawiciele urzędu śledczego i wszczęli dochodzenie. Włamywacze, którzy okradli skład Restla, — byli niewątpliwie sprawcami kilku innych większych kradzieży i włamań dokonanych ostatnio w Łodzi.

Nie pozostawili oni po sobie żadnych śladów, co utrudnia władzom pościg.



ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 28 grudnia 1928

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 28 grudnia 1928

Ankieta podatkowa „Republiki".

Obciążenie podatkowe ludności miejskiej i wiejskiej

Wyciągi z obliczeń urzędowych.

W dwuch opinjach poselskich opublikowanych w „Republice" staraliśmy się zapoznać czytelników z poglądami fachowców na problem obciążenia podatkowego ludności, podkreślając konsekwentnie **różnicę w obciążeniu ludności miejskiej i wiejskiej** i wykazując **pokrzywdzenie pierwszej** z wymienionych kategorji obywateli.

Obecnie, przy pomocy **cyfr oficjalnych**, będziemy starać się o uzyskanie potwierdzenia naszej tezy.

Podstawowe podatki bezpośrednie, ściągane w Rzeczypospolitej i największemi kwotami w jej budżecie figurujące, są: 1)**gruntowy,** 2) **przemysłowy** (czyli obrotowy), 3) **dochodowy i 4) majątkowy.** Pierwsze dwa — to jeden **ściśle wiejski**, a drugi **ściśle miejski.** Dwa drugie mają charakter ogólny, a więc jeżeli o rodzaj zatrudnienia płatników chodzi — w myśl przez nas tutaj przeprowadzonego rozgraniczenia — obejmują, a raczej obejmować mają zarówno mieszkańców wsi jak i miast.

Wpływy z podatków gruntowego i obrotowego

Z podatku **gruntowego** wpłynęło w roku 1926 209,8 milj. zł., a w roku 1927 — 66 milj. zł.

Z podatku **obrotowego wpłynęło** w roku 1926 209,9 milj. zł., a w roku 1927 — 266 milj. zł.

Czysto wiejski podatek gruntowy daje 9 proc. ogólnych wpływów z podatków bezpośrednich, a **czysto miejski** podatek **obrotowy daje 36,3 proc.** tejże kwoty (obie cyfry odnoszą się do roku 1927-go).

Wszystkie ostatnio wydane publikacje urzędowe powołują się na fakt niezaprzeczalny: — że od II-go półrocza roku 1926-go poprawie uległy konjunktury gospodarcze. Jednocześnie stwierdza się zgodnie, że poprawę położenia odczuła **jednakowo wieś jak i miasto.**

Tak naprzykład sprawozdania urzędowe wykazują, że w roku 1925-ym zebrano z tytułu podatku **gruntowego tylko 49,4 milj. zł.**, a to z powodu klęski nieurodzaju, jaka dotknęła rolnictwo w roku 1924-ym. Jednak w roku 1926-ym zezebrano z tego samego źródła 76,2 milj. zł. i to właśnie — jak wyrażają się dokumenty urzędowe — dzięki poprawie ogólnej sytuacji gospodarczej.

Zgodnie z taką oceną wszelkie fluktuacje ściągniętych sum podatkowych powinny iść równolegle we wszystkich poszczególnych pozycjach, a tymczasem...

Statystyki urzędowe posiadają pewną, niezwykle cenną rubrykę:

WPŁYWY Z PODATKÓW, OBLICZONE W KORCACH ŻYTA:

Wynika z niej, iż

	w r. 1926	w r. 1927
pod. obrot.	6.628,242	6.120,409
pod. grunt.	2.407,419	1,521,726

dał w przeliczeniu **korców żyta.**

Oczywiście, że dla podatków, płaconych przez **ludność rolniczą** ta tabela jest **najbardziej miarodajną.** Dochody tej ludności (przy urodzaju) ściśle sc z cenami żyta, jako podstawowego produktu związane. Najprościej rzecz tedy ujmując, ludność ta powinna **równomierną ilość korców żyta,** na pieniądz obiegowy, przeliczoną corocznie skarbowi dostarczać. Z cyfr wynika jednak, że świadczenia tej części ludności **maleją** i to o blisko **40 proc.** W ciągu roku jednego, podczas gdy świadczenia ludności miejskiej z tytułu podatku obrotowego w przeliczeniu na „korce żyta" zmalały tylko o **8 proc.** niespełna.

Przejrzyste?...

Podatek dochodowy.

Podatek dochodowy w założeniu swem ustawowem (ustawa z dn. 18 marca 1925 r. oraz dalsze rozporządzenia ministra skarbu) ma być podatkiem, obciążającym ludność miejską jak i wiejską. Już jednak to, że rozbija się on na podatek od **dochodów fundowanych** i na **podatek potrącany od płac** sprawia, że w tej ostatniej kategorji — jest niemal wyłącznie **podatkiem miejskim.**

Niezależnie od tego, już poza normami ustawowemi. sposób **wykonywania przepisów** przez władze fiskalne — zrobił z podatku dochodowego i od **dochodów fundowanych** — w lwiej części — podatek wiejski.

Że tak jest, za dowód służyć może porównanie dat statystycznych tego podatku z całego terenu państwa z wyłączeniem województwa śląskiego z datami tylko do tegoż województwa odnoszącemi się.

Na głowę ludności w państwie (bez Śląska) przypada uiszczonego podatku dochodowego **3,9 zł.** (r. 1927), a na Śląsku, gdzie przecież suma z dochodów z własności rolnej w porównaniu z dochodami, z przemysłu płynącemi, jest znikomo mała—przypada na głowę **7,8 zł.** (r. 1927).

Na płatnika — przypada w państwie znów bez Śląska **275,8 zł.** (r. 1927), a na Śląsku — **567,8 zł.** (r. 1927).

Nic chyba bardziej przejrzyście **sposobu** ściągania podatku dochodowego nie scharakteryzuje. Władze skarbowe pompują podatek ten z płatników **łatwiej dosięgalnych** t. j. z **płatników miejskich.**

Zestawienie dwu innych liczb podkreśla już tylko tę charakterystykę. W roku 1926-ym było mianowicie w państwie płatników **podatku obrotowego — 506.000,** a płatników **podatku dochodowego** (z dochodów fundowanych) — 538,000. Rzecz prosta, że każdy płatnik podatku obrotowego — jest płatnikiem podatku dochodowego, a więc **poza** płacącymi już podatek obrotowy, **poza** ludnością miejską tedy — **podatek dochodowy płaciło tylko 32,00 płatników!...**

Podatek dochodowy — jakżeśmy to skonstatowali, w lwiej części będący podatkiem miejskim — dał w roku 1927 **161,1 milj.** zł., to jest **22 proc.** wszystkich dochodów z podatków bezpośrednich.

Podatek majątkowy.

O fiasku stworzonego przez Władysława Grabskiego ustawą z dnia 11 sierpnia 1923 r. podatku majątkowego, pisaliśmy już niejednokrotnie.

Wystarczy przypomnieć, że ustawa nakazywała ściągnąć w przeciągu lat 1924 — 1925 — 1926 okrągły **1 miljard zł.**, a ściągnięto w przeciągu tego czasu:

w r. 1924 — 189,543,078 zł.
w r. 1925 — 58.200.838 zł.
w r. 1926 — 62,900,145 zł.

łącznie 310,644,061 zł.
Zamiast 1,000,000,000 zł.

Oprócz kryzysu, jaki zapanował w naszym organiźmie gospodarczym w okresie ściągania tego podatku, do tak niesłychanego fiaska przyczyniły się niemało **błędne przesłanki, na jakich opierała się sama ustawa.**

Przecież podczas uchwalania ustawy o podatku majątkowym w sejmie i senacie p. Grabski dowodził, że **majątek narodowy polski,** który będzie opodatkowany — wynosi **88 miljardów zł.,** a kiedy przystąpiono do oszacowania majątku celem dokonania wymiaru podatku — „doszacowano" się tylko **12-tu miljardów złotych** (coprawda bez majątku państwowego).

Ustawa z dnia 11 sierpnia 1923 r. określiła **3 grupy kontyngentowe** dla podatku majątkowego, a mianowicie:

I gr. — rolnictwo — dać miała 500 miljonów zł.

II gr. — przemysł i handel — dać miała 375 milj. zł.

III gr. — pozostałe (miejskie!!!) dać miała 125 milj. zł.

Tak więc **niesprawiedliwość** tkwiła już u poczęcia. Podatek rozłożono na ludność wiejską i miejską **w stos. 50:50,** podczas gdy stosunek liczebny tych dwu kategorji wynosi (w przeliczeniu) **70:30.**

Sposób ściągania podatku majątkowego — nie kolidował zupełnie z ogólną tendencją władz fiskalnych — **idących po linji najmniejszego oporu.**

Ściągnięto najwięcej stosunkowo z płatników **2-ej i 3-ej** kategorji kontyngentowej — **najmniej z 1-ej — rolniczej.**

Na rok 1927-my pozostały do ściągnięcia przeważnie należności od wielkiego przemysłu i wielkiego rolnictwa. Nie zastanawiano się długo: — pobieranie podatku majątkowego od ciężkiego przemysłu uskuteczniano **drogą opłat w stosunku do zbytu produktów** (węgla, żelaza, cynku). które to stawki zresztą konsekwentnie powiększano. Słynna była opłata 1 zł. od tonny węgla.

Zastosowanie tego sposobu w stosunku do wielkiego rolnictwa — nikomu na myśl nie przyszło.

W ten sposób w roku 1927-ym zebrano z tytułu podatku majątkowego **dalsze 54,3 milj. zł.**

Rezultat ostateczny: Stosunek ilościowy ludności wiejskiej do miejskiej w Rzeczypospolitej wynosi **70:30, a stosunek ponoszonych ciężarów utrzymania państwa wynosi 32:68.**

WŁAD. BEST.

GIEŁDY.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

GOTÓWKA: Dolary 8.88 i pół. CZEKI: Belgja 124.16, Holandja 358.50, Londyn 43.29 i 3/4, 43.28 i pół, Nowy Jork 8.90, Oslo 238. Paryż 34.93, Praga 26.42 i pół, Sztokholm 239.25, Szwajcarja 172.07, Wiedeń 125.58, 125.59, Włochy 46.70 i pół, Marka niemiecka 212.50.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 108.25, Dolarówka 107.50, 107, 107.75, 5 proc. konwersyjna 67. 5 proc. konwersyjna kolejowa 60, Dolarowa 85.50 Kolejowa 102.50, 8 proc. B-ku Gosp. Krajowego 94, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotych 48, 5 proc. m. Warszawy zł. 53, 52.75, 8 proc. m. Warszawy zł. 68.75, 5 proc. m. Łodzi 62.50, 8 proc. m. Piotrkowa 61, 10 proc. m. Radomia 73, 73.50, 10 proc. m. Siedlec 69.50, 6 proc. m. Warszawy z r. 1926 — 56.75.

AKCJE.

Bank Dyskontowy 134.50, Bank Handlowy 23.50, Bank Polski 183.50, 181.50, 182, Siła i Światło I em. i II em. 108, Firley 55, Małopolski 27, Węgiel 98.50, Modrzejów 33.50, Starachowice 40, 39.75, Ursus 7.50, Haberbusch 240.

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 9 stycznia 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą popołudniu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki.

1. Azojew N., Borysza Nr. 24, meble.
2. Aptekarz N., Dolna Nr. 12, meble.
3. Bandurski N., Zawiszy 41, meble.
4. Brand L., Aleksandrowska 16, meble
5. Błocisz St., Brzezińska 24, meble.
6. Benke C., Polna 11, stół.
7. Brzęczkowski F., Piwna 23, szafa.
8. Benet H., Łagiewnicka 8, meble.
9. Bułka Sz., Nowomiejska 21, meble.
10. Bajer E., Ogrodowa 8, meble, maszyna do szycia.
11. Czurapski B., Drewnowska 19, pianino.
12. Chinowicz A., Konstantynowska 37a, meble
13. Chęciński L., Nowaka 7, meble, 2 kołdry.
14. Dłutkiewicz St., Franciszka 52, kredens.
15. Działoszyński Z., Aleksandrowska 8, 8 stolików.
16. Dratwa R., Brzezińska 17, szafa.
17. Działoszyński P., Aleksandryjska 15 meble.
18. Ekerman D., Brzezińska 16, meble.
19. Fuks I., Pomorska 73, meble.
20. Federman R., Wolborska 3, meble.
21. Frydland Sz., Żabia 9, szafa.
22. Frigland Sz., Żabia 9b, waga, mąka.
23. Fajnkuchen N., Aleksandrowska 82, szafa.
24. Fuks D., Marysińska 31, meble.
25. Goldberg E., Pieprzowa 8, meble, mąka.
26. Gąsiorkowski H., Wrześnieńska 4, meble, gramofon.
27. Groszkowski P., Wrześnieńska 50, meble.
28. Grosman M., Wolborska 3, meble.
29. Gothelf B., Pomorska 6, meble.
30. Grynsztajn, Matejki 4, maszyna do pisania, maszyna do liczenia, 3 kasy ogniotrwałe, 5 biurek.
31. Gadzinowski K., Aleksandrowska 76, kredens.
32. Geyer Z., Zgierska 96, pianino.
33. Grinholc B., Żórawia 10, szafa.
34. Gutman Sz., Karwińska 6, meble, maszyna do szycia.
35. Gutman M., Kiełbacha 21, meble, żyrandol.
36. Gutman M., Kiełbacha 21, meble..
37. Grinszpan A., Pomorska 19, meble, maszyna do szycia.
38. Goździk H., Ogrodowa 1, 50 mtr. towaru, firanki.
39. Hammer E., Wschodnia 18, meble.
40. Hajman A., Aleksandrowska 160, meble, maszyna do szycia.
41. Hochman S., Mickiewicza 3, meble.
42. Hercbergowa Ł., Cymera 9, meble.
43. Hentszel A., Kiełbacha 13, szafa.
44. Hochman S., Mickiewicza 3, przędza meble
45. Hiller Ch., Pomorska 93, meble.
46. Izraelewicz S., Konstantynowska 38, meble, żyrandol.
47. Jasiński I., Żytnia 10, meble.
48. Jerozolimski i Szajnfeld M., Kiełbacha 11, meble.
49. Joffe M., Pomorska 7, szafa.
50. Karmioł M., Podrzeczna 12, meble, kasa ogniotrwała.
50. Kalis E., Aleksandrowska 113, meble.
51. Kornblum I., Wolborska 12, meble.
52. Krupecka J., Aleksandrowska 33, meble, pianino.
53. Kraut M., Aleksandryjska 14, zegar.
54. Krawiecka R., Aleksandryjska 25, meble, maszyna do szycia.
55. Kohnowa T., Aleksandryjska 13, pianino, meble, gramofon.
56. Karo E., Ogrodowa 3, kredens.
57. Kacprowicz A., Dolna 3, meble, waga.
58. Kalis E., Aleksandrowska 113, meble, maszyna do szycia.
59. Knapp M., Gęsia 4, meble.
60. Kaczorowski W., Jasna 6, meble.
61. Krakowiak W., Kazimierza 7, szafa
62. Kac F., Wolborska 30, meble.
63. Ketler Ch., Ogrodowa 5, meble.
64. Kapelusz E., Pl. Wolności 10, meble, kasa ogniotrwała.
65. Kenig U., Pomorska 4, kredens.
66. Krumholc B., Pl. Kościelny 4, towar w sklepie
67. Landau, Krótka 11, meble.
68. Lewkowicz M., Zgierska 42, meble.
69. Lipiński T., Lutomierska 19, meble.
70. Lenkowski J., Ogrodowa 5, meble.
71. Lenc E., Młynarska 28, meble.
72. Mantaj P., Pałacowa 5, maszyna do szycia, radjoaparat.
73. Morawski J., Smugowa 28, meble, maszyna do szycia
74. Małes I., Brzezińska 94, meble.
75. Mickiewicz J., Bazarna 10, 2 szafy.
76. Mondrowicz M., Konstantynowska 1, meble, obuwie.
77. Mozelsio N., Fiszera 14, meble.
78. Napieraj W., Dworska 30, szafa, maszyna do szycia.
79. Nowak M., Pomorska 8, meble.
80. Olszer M., Aleksandrowska 131, meble, fortepian.
81. Pasturczak J., Żórawia 14, meble.
82. Podczàska A., Zgierska 146, meble.
83. Perliński I., N.-Łagiewnicka 18, meble.
84. Pełzowski W., Lutomierska 36, maszyna do szycia.
85. Pływacki A., Pomorska 25, meble, żyrandol.
86. Portalewska A., Groszanka 2, meble.
87. Pasmanik I., Franciszkańska 19, meble, maszyna do szycia.
88. Rubinowicz M., Rynek Bałucki 4, meble
89. Rajchman Sz., Żórawia 9, meble.
90. Rasz Ch., Pomorska 3, bielizna.
91. Russak J., Konstantynowska 30, meble.
92. Rybarczyk A., Wróbla, 16, meble, maszyna do szycia.
93. Rubinowicz L., Wolborska 29, meble.
94. Rutsztajn J. i Z., Północna 8, kasa ogniotrwała.
95. Rozenberg M., Ogrodowa 5, kredens.
96. Rozenberg M., Ogrodowa 12/14, meble.
97. Radke K., Pomorska 86, meble.
98. Reder E., Pomorska 3, meble.
99. Raczyński E., Młynarska 41, meble.
100. Rzołędowski Cz., Marysińska 21, meble.
101. Rochman H., Nowomiejska 19, żyrandol, meble.
102. Rotsztajn A., Konstantynowska 13, szafa.
103. Rozenblum D., Kielma 6, meble, maszyna do szycia.
104. Rozenblum L. S., Kielma 5, meble.
105. Rozenblum L., Młynarska 15, meble.
106. Retelewska P., Franciszkańska 58, meble.
107. Stępczyński I., Zgierska 130, meble.
108. Szulczewski B., Brzezińska 14, obuwie.
109. Lajb Przygórski, Nowomiejska 15, 10 sztuk towaru.
110. Sobieraj I., Brzeska 18, meble.
111. Skorupa A., Pl Kościelny 8, mąka, meble.
112. Skosowski H., Nowomiejska 29, meble, pianino.
113. Szajnfeld M., Kiełbacha 11, meble. żyrandol.
114. Supruga A., Piwna 22, meble.
115. Szmulewicz 11, szafa.
116. Sztall E., Drewnowska 14, meble, maszyna do szycia, motor.
117. Tskumakis M., Zachodnia 16, meble.
118. Tarnowska K., Stefana 13, meble.
119. Torończyk I., Nowomiejska 22, meble, kasa ogniotrwała.
120. Urbański J., Aleksandrowska 56, meble.
121. Weinsztajn J., Cereckiego 13, meble, rolwaga.
122. Wysocki K., Wolborska 40, meble, maszyna do szycia.
123. Wygoda F., Wolborska 40, meble.
124. Wiener M., Nowomiejska 10, towar w sklepie.
125. Wolczyński J., Konstantynowska 15, kanapa.
126. Wołkowicz A., Nowomiejska 6, meble, bielizna.
127. Witelson J., Nowomiejska 28, meble, maszyna do szycia.
128. Zeife C., Nowomiejska 26, meble.
129. Zycer Ch., Nowomiejska 29, 40 sztuk towaru meble.
130. Zawisłowski St., Cegielniana 1, meble.
131. Zylberberg A., Zgierska 9, meble, waga.
132. Zylber R., Konopnicka 5, fortepian.
133. Żytnicki Sz., Kielma 19, meble.
134. Zalcensztajn Sz., Berka Joselewicza 20, meble, żyrandol.
135. Zajdenfeld B., Franciszkańska 17.
136. Balberman Ch., Drewnowska 16, meble.
137. Birencwajg F., Drewnowska 16, meble, dwie pary firanek.
138. Benkel F., Drewnowska 9, szafa.
139. Bekermajster A., Drewnowska 7, cholewy.
140. Blum A., Drewnowska 5, zegar, lustro.
141. Cwilling i S-ka, Nowomiejska 8, towar galanteryjny.
142. Cederbaum M., Wschodnia 65, meble.
143. Cymerman J., Gdańska 9, meble, tokarnia, żelazo.
144. Ciurapska St., Drewnowska 19, pianino.
145. Cwajg Ł., Drewnowska 5, meble.
146. Ejlenberg J., Drewnowska 7, otomana.
147. Ernych, Zgierska 38, meble.
148. Frydman L., Wschodnia 22, meble, żyrandol.
149. Goldreich S., Drewnowska 19, meble.
150. Gerber I., Drewnowska 11, meble.
151. Gelbard M., Drewnowska 9, meble.
152. Goldberg G., Nowomiejska 2, pończochy
153. Hecht M., Drewnowska 9, szafa.
154. Himelfarb H., Drewnowska 9, szafa.
155. Iwankowicz Ch., Drewnowska 5, meble.
156. Krieger A., Drewnowska 16, meble, żyrandol.
157. Korzec F., Drewnowska 11, meble, żyrandol
158. Kirszbaum P., Drewnowska 9, meble.
159. Kirsztajn Sz., Drewnowska 7a, 2 szafy.
160. Liljensztern A., Drewnowska 19, meble.
161. Lipszyc Ch. M., Drewnowska 9, 2 szafy.
162. Lubelski L., Drewnowska 9, meble.
163. Lebowicz K., Ogrodowa 12, zegar.
164. Lejbowicz H., Zgierska 15, meble.
165. Obochowski J., Drewnowska 9, meble.
166. Pacanowski Ch., Drewnowska 9, szafa.
167. Rozenfisz M., Kościelna 6, towary spożywcze.
168. Reinglas M., Drewnowska 9, kredens.
169. Rozenman I., Drewnowska 5, meble.
170. Rozen M., N.-Targowa 12, kredens.
171. Sztajn Sz., Drewnowska 18, szafa.
172. Zemel G., Drewnowska 11, meble.
173. Zając I., Drewnowska 5, 2 szafy.

W dniu 10 stycznia 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu:

174. Białek J., Żeromskiego 39, meble.
175. Berger S., Kilińskiego 60, meble, maszyna do szycia.
176. Dawidowicz E., Piotrkowska 34, 150 kg. śrub.
177. Fridrich N., Narutowicza 5, kontuar.
178. Glicensztajn C., Narutowicza 9, meble.
179. Gutsztadt L., Cegielniana 26, meble.
180. Goldlust H., Cegielniana 6, meble.
181. Kleinman M., Żeromskiego 36, meble.
182. Koprowski M., Zachodnia 72, meble, fortepian.
183. Koplowicz R., Nawrot 34, meble.
184. Lipszyc J., Zachodnia 49, meble.
185. Michalski W., Narutowicza 10, meble.
186. Lewi R., Piotrkowska 84, meble.
187. Potaźnik, Żeromskiego 36, meble, mąka.
188. Pokorowski R., Narutowicza 3, towar w sklepie.
189. Samicki L., Wschodnia 35, meble.
190. Szajniak M., Zawadzka 26, meble.
191. Stange D., Piotrkowska 93, meble, gramofon.
192. Strauch A., Narutowicza 20, meble, maszyna do pisania.
193. Świetarski A., Narutowicza 7, meble.
194. Szyfman W., Narutowicza 4, 20 sztuk walizek.
195. Szydłowski H., Cegielniana 36, meble, fortepian.
196. Sendowski H., Cegielniana 19, pianino.
197. Szeinwald A., Sienkiewicza 29, meble.
198. Tyber L., Piotrkowska 49, materjały piśmienne.
199. Tuszyńska M., Cegielniana 26, meble.
200. Twerska H., Cegielniana 17, meble, maszyna do szycia.
201. Tarkowski A., Kilińskiego 89, meble.
202. Witkowski B., Żeromskiego 54, meble.
203. Zylberberg D., Żeromskiego 39, towary spożywcze
204. Zilberberg Sz., Zachodnia 52, kasa ogniotrwała, szafa.
205. Ziembiński P., Narutowicza 24, meble, żyrandol.
206. Zaks Sz., Narutowicza 22, konserwy, kontuar.
207. Alter Sz., Traugutta 10, kredens.
208. Bornsztajn F., Al. Kościuszki 37, maszyna do szycia, meble.
209. Benke R., Wileńska 11, meble.
210. Bartczak J., Wileńska 6, meble, maszyna do szycia.
211. Bławat H. i R., 28 p. Strz. Kan. 27, meble.
212. Berkenwald D., Sienkiewicza 22, meble.
213. Brawerman J., Przejazd 45, meble.
214. Brzeziński S., Al. 1 Maja 38, meble, gramofon.
215. Cukier M., Al. 1 Maja 45, meble, radjoaparat.
216. Chodkowski St., Sienkiewicza 25, 80 sztuk kopyt (formy).
217. Cygler A., Narutowicza 56, zegar.
218. Dudak J., Zawadzka 15, meble, pianino.
219. Dorenbus H., Zakątna 30, meble, maszyna do szycia.
220. Einhorn i S-ka, Wysoka 9, maszyna do pisania.
221. Frajnd H., Sienkiewicza 39, meble.
222. Fiszera spadk., Długosza 43, 2 raumaszyny.
223. Grinblat J., Wschodnia 50, meble.
224. Grynberg M., Al. 1 Maja 21, 2 szafy.
225. Gelibter A., N.-Cegielniana 24, meble.
226. Herszkowicz A., Pomorska 29, wyroby blaszane, maszyna do szycia.
227. Hamburger B., Al. 1 Maja 11, meble.
228. Joskowicz G., Gdańska 25, kasa.
229. Jungster J., Traugutta 14, meble, kasa ogniotrwała.
230. Izralowicz W., 6-go Sierpnia 20, meble, maszyna do szycia.
231. Knykier E., N.-Cegielniana 4, meble
232. Kujawski Z., Kilińskiego 12, meble.
233. Kon W., Sienkiewicza 29, perfumerja.
234. Kissin S., Sienkiewicza 29, meble, maszyna do pisania.
235. Lutrosinscy, Piotrkowska 225, meble.
236. Landau O., Przejazd 36, meble, pianino
237. Lewin N., N.-Targowa 14, meble.
238. Lasocki P., Al. Kościuszki 11, meble.
239. Lasman M., Al. 1 Maja 4, meble.
240. Łódzka Fabr. Aksamitu i Pluszu, Zakątna 56, maszyna do pisania.
241. Linder M., Al. 1 Maja 38, meble.
242. Milradt Sz., Wschodnia 21, meble.
243. Moliński W., Żelazna 18, meble, rower.
244. Michlewski H., N.-Targowa 20, pianino.
245. Maliniak A., Gdańska 35, meble.
246. Orenbuch M., Al. 1 Maja 39, meble.
247. Prusse R., Żeromskiego 52, biurka, maszyna do pisania, pianino.
248. Pańska R., Gdańska 79, fortepian
249. Parzęczewski A., Lipowa 56, meble, pianino, kasa ogniotrwała.
250. Politański M., Al. 1 Maja 10/12, meble.
251. Prietz J., N.-Targowa 31/33, fortepian, maszyna do szycia.
252. Pastusiak W., Kilińskiego 121.
253. Połczyński B., N.-Targowa 14, meble.
254. Radoszycki I., Piotrkowska 79, meble
255. Ratner J., Al. 1 Maja 11, meble.
256. Rotberg Sz., 6-go Sierpnia 25, meble.
257. Suchowolski, N.-Cegielniana 10, meble.
258. Szydłowski H., Cegielniana 36, 15 sztuk towaru.
259. Stow. Rob. Chrześc., Przejazd 34, maszyna do pisania.
260. Sztajn H., Leszno 45, maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, meble.
261. Szwarcberg G., Zielony Rynek 6, meble.
262. Grynwald Sz., Traugutta 8, waga, urządzenie biura.
263. Symchowicz S., Gdańska 28, meble.
264. Stolarski J., Zakątna 30, meble.
265. Szochet J., Żeromskiego 77, meble.
266. Ulrichs M., Piotrkowska 15, meble.
267. Winkler Z., Szkolna 26, meble, patefon.
268. Wiślicki A., Żeromskiego 12, meble, kasa ogniotrwała.
269. Wyrwas L., Sienkiewicza 7, tremo.
270. Zajbert Sz., Południowa 7, meble, maszyna.
271. Zysman A., N.-Targowa 14, meble, fortepian
272. Zylbersztajn I., Szkolna 30, meble.

W dniu 11 stycznia 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu:

273. Bek W. i A., Podleśna 14, meble.
274. Birgiel O., Kilińskiego 194, pianino.
275. Bitdorf S., Granitowa 20, kredens.
276. Beck E., Słowiańska 15, meble, aparat-radjo.
277. Bersz O., Kopernika 25, meble, orkiestron.
278. Buchalter E., Kilińskiego 145, maszyna do pisania, meble.
279. Beck A., Podleśna 12/14, meble.
280. Biegański A., Gdańska 106, meble.
281. Biełous W., N.-Zarzewska 17, perfumerja.
282. Bryl P., Rokicińska 8, lustro.
283. Braudes H., Senatorska 4/6, meble.
284. Cożniak I., Piotrkowska 218, meble.
285. Czerniłowski M., Sieradzka 3, pianino, meble.
286. Czernociński M., Dąbrowska 41, meble
287. Chojnowski M., Kilińskiego 151, szafa.
288. Dobersztajn A., Przejazd 16, meble.
299. Dębowski F., Piotrkowska 186, kasa żelazna
300. Dajczman Ch., Rokicińska 35, meeble.
301. Fryd Sz., N.-Zarzewska, meble, gramofon.
302. Fiszer M., Piotrkowska 112 meble.
303. Fajngold S., Radwańska 17, meble.
304. Feldbril D., Piotrkowska 167, 300 kg. stali.
305. Fryczer Z., Rzgowska 59, 150 but. wódki.
306. Franciszkańska St., Grabowa 17, meble.
307. Fein I., Piotrkowska 200, kasa ogniotrwała, biurko.
308. Fuks M., Rzgowska 97, meble.
309. Filozof Sz., Rzgowska 109, meble, 5 piecyków.
310. Gawłowski T., Kowieńska 2, 2 wagi.
311. Grynbaum M., Główna 62, meble.
312. Galewski St., Piotrkowska 189, meble.
313. Górski i Śpiewak, Piotrkowska 254, meble
314. Goldin Ch., Piotrkowska 189, meble.
315. Grynfeld F., Al. Kościuszki 57, meble.
316. Hofman J., N.-Senatorska 10, meble.
317. Hajdrich R., Orla 15, meble.
318. Hencler M., Kątna 25, meble, waga.
319. Checht B., N.-Zarzewska 9, meble.
320. Glazer Herman, Piotrkowska 211, meble.
321. Janiec J., Andrzeja 24, obuwie.
322. Jabłon A., Zamenhofa 13/15, meble, pianino.
323. Jabłoń M., Zamenhofa 15, meble, pianino.
324. Jarecka A., Kątna 36, meble.
325. Jarosz F., Pograniczna 53, meble, maszyna do szycia.
326. Janicki J., Piotrkowska 200, meble.
327. Kalmanowicz J., Zakątna 13, meble.
328. Kupsz E., N.-Zarzewska 2, pianino, kredens.
329. Kibilski W., Przędzalniana 38, maszyna szewcka.
330. Kaliski M., Senatorska 25, meble.
331. Kaźmierczak H., Śląska 106, maszyna do szycia.
332. Kłys A., Śląska 114, szafa.
334. Karmański F., Żeromskiego 78, obuwie.
335. Kryształ A., Główna 60, 50 garniturów męskich.
336. Kluka A., Janiny 7, meble.
337. Kon B., Pusta 13, meble.
338. Kruszyńska A., Kątna 56a, meble.
339. Kozłowski K., Piotrkowska 273, meble.
340. Kubicka M., Piotrkowska 199, pianino meble.
341. Klingsporn K., Nawrot 92, meble.
342. Kubicka A., Główna 22, 30 sukien.
343. Kornblum N., Rzgowska 6, 5 garniturów dziecinnych.
344. Kaliski M., Senatorska 25, meble.
345. Korn Sz., Piotrkowska 117, żyrandol, 3 kapy
346. Kuperminc I., Rzgowska 25, maszyna do szycia.
347. Lewkowicz M., Piotrkowska 119, meble.
348. Landau St., Główna 6, meble.
349. Łazuchiewicz J., N.-Zarzewska 12, meble.
350. Langkoff A., Wólczańska 157, pianino.
351. Lerner A., Rzgowska 71, szafa.
352. Masicki J., Kilińskiego 96, meble.
353. Nippe M., Piotrkowska 110, meble.
354. Marciniak J., Rzgowska 96, meble.
355. Nowak M., Rzgowska 2, meble.
356. Nikonorow J., Pl. Reymonta 5/6, szafa.
357. Melchinkiewicz F., Kilińskiego 107, 5 stołów
358. Pelta M., Główna 57, meble.
359. Petzold F., Główna 8, pianino.
360. Piotrowski M., Łączna 47, meble, mandolina
361. Podolski E., Matowiecka 20, maszyna do szycia.
362. Pawłowski Z., Gubernatorska 30, towary spożywcze.
363. Rzymowski W., Sokola 14, waga.
365. Rogoziński I., Główna 9, meble, maszyna do szycia.
366. Parzenczewski M., Kilińskiego 131, meble.
367. Regenbaum I., Krucza 13, meble.
368. Rybowski S., Kilińskiego 163, szafa.
369. Rozental J., Rzgowska 3, obuwie.
370. Rywlin W., Piotrkowska 191, kredens, pianino.
371. Szmydt Z., Rzgowska 121, meble.
372. Szymańska St., Huzarska 4, meble.
373. Zajde I., Zakątna 39. meble.
374. Sak L., Rzewska 9, obuwie.
375. Sobala, Sz. Pabjanicka 1, bieliźniarka.
376. Smuga R., Rzgowska 104, maszyna do szycia, szafa.
377. Zajdenwurm M., Kilińskiego 77, meble.
378. Szymczak A. i J., Zagajnikowa 77, fortepian, meble.
379. Silbersztajn M., Piotrkowska 271, pianino, radjo, meble.
380. Sztekmiller J., Piaskowa 8, meble.
381. Sztajn J., Kątna 17, meble.
382. Tabaksblat J., Kilińskiego 141, zegar
383. Lewin Sz., Kilińskiego 86, pianino.
384. Tauman M., Juljusza 6/8, 2 kasy, maszyna do pisania.
385. Turek A., Wilanowska 1, mydło.
386. Welcman R., Sz. Pabjanicka 38, tremo.
387. Wolicki W., Słowiańska 8, maszyna do szycia.
388. Wajntraub I., Rokicińska 100, meble.
389. Weller D., Piotrkowska 130, meble, maszyna do szycia.
390. Wilhelm B. sukc., Sz. Pabjanicka 57, meble urządzenie sklepu.
391. Wacławik E., Orla 14, meble.
392. Zelwer M., Piotrkowska 286, meble.
393. Zerbe O., Piotrkowska 229, meble.
394. Zylbersztajn M., Piotrkowska 271, meble.
395. Zalewski B., Sosnowa 8, meble.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WYKWINTNĄ bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki i trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon-ton". Łódź, ul. Zielona nr. 6. Ceny konkurencyjne. 31.1.29.

BIŻUTERJĘ kupuję. Pełną wartość płacę. Solidne traktowanie. „Precyzja", Piotrkowska 123.

NOWE urządzenie fryzjerskiego salonu męskiego do sprzedania. Zielona 5, zakład fryzjerski.

NA WYPŁATĘ!!! Najodpowiedniejsze podarunki. Crep-de-chine, Popelina, Rypsy, Wełniane towary we wszystkich kolorach. Aksamit, Flanele, aksamity na szlafroki. Jedwabne szale. Pończochy, Skarpetki, Śniegowce, Parasolki, Torebki, Rękawiczki. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

Posady

MŁODA panienka poszukuje posady do dzieci, ewentualnie do starszej pani. Dobrze zna się na gospodarstwie. Porozumieć się telefonicznie od godz. 7—10 Nr. 19-27.

MŁODA inteligentna panienka poszukuje posady do dzieci. Pabjanice, Bugaj 23. Krysterowa.

POTRZEBNA służąca natychmiast. Kilińskiego 55. Górski.

EKSPEDJENTKA do rzeźnika potrzebna. Srebrzyńska 17.

POTRZEBNA manikurzystka do zakładu fryzjerskiego. Południowa 12.

POSZUKIWANA służąca do wszystkiego ze świadectwami. Zachodnia 64, dozorca wskaże. Godz. 3—4.

POTRZEBNA zdolna manicurzystka z dobrą gwarancją od zaraz. Przejazd 19

BUCHALTER - korespondent pragnie zmienić posadę na podobną lub pomocnika - buchaltera. Oferty sub: „Księgowość". 22

ZAKŁAD fryzjerski poszukuje pracownika fryzjerskiego. Gdańska 90.

MANICURZYSTKA i subjekt fryzjerski od zaraz potrzebny. Południowa 4.

POTRZEBNA zdolna manicurzystka. Zakład fryzjerski. Główna 2.

SZOFER młody, energiczny z dobremi świadectwami poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łask. oferty pod „Ł. R."

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na stałe. Piotrkowska 60, w podwórzu.

KOBIETA w średnim wieku poszukuje zajęcia w inteligentnym domu, jako gospodyni do jednej osoby. Posiadam wykształcenie też. Of. do „Republiki" pod „Gospodyni".

POTRZEBNY zdolny fryzjer lub fryzjerka.. Dobre warunki. Dowiedzieć się można w zakładzie fryzjerskim, Piotrkowska 255.

POTRZEBNY zdolny fryzjer lub fryzjerka. Dobre warunki. Dowiedzieć się można w zakładzie fryzjerskim, Piotrkowska 255.

SKLEPOWA rutynowana do filji piekarskiej na stałe z kaucją poszukiwana. Pierwszeństwo dla b. pracownicy cukierni. Oferty do administracji „Republika sub „Rutynowana". 30

POTRZEBNA dziewczyna do zakładu fotograficznego. Piotrkowska 84.

POTRZEBNY chłopiec do praktyki tapicerskiej. Zielona 39. 30

Lokale

MIESZKANIA. lokale pokoje umeblowane poszukuje i poleca Biuro agent. „Polruch". Traugutta 4. Tel. 41-01.

DUŻY ładny frontowy pokój z oddzielnem wejściem na parterze, nadaje się na biuro. Do wynajęcia od 1 stycznia. Al. Kościuszki 27, m. 2.

DO WYNAJĘCIA ładnie umeblowany pokój na parterze dla intelegentnej pani. Orla 10, m. 2.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla jednego pana (Izraelity) Zawadzka 19 m. 20.

KTO przyjmie ucznia na mieszkanie lub do wspólnego pokoju? Oferty sub „Mieszkanie".

POSZUKUJĘ skromnego pokoju przy rodzinie. Oferty sub „Nauczycielka" do „Republiki".

BANKOWIEC poszukuje pokoju dla dwóch osób z używalnością kuchni lub prymusu. Oferty z ceną sub „Zenia".

POKÓJ dwuosobowy z niekrępującem wejściem, ładnie umeblowany od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Zielona 42 m. 22.

Rozmaite

SZOPA z węglem i drzewem do odstąpienia tanio byle zaraz, nadająca się na inny interes. Wiadomość Wólczańska 139. 30

POSZUKUJĘ zakładu fryzjerskiego na dzierżawę w dobrym punkcie. Oferty do Republiki pod „Dzierżawa".

DO ODSTĄPIENIA nowa maszyna Singera po 25 zł. miesięcznie w przeciągu 2 lat. Wólczańska 253. Dozorca wskaże. Pośrednicy niewykluczeni. 30

5.000 zł. oddam na hipotekę. Oferty w „Republice" pod „Hipoteka".

SKŁADY obszerne w śródmieściu do wydzierżawienia. Oferty sub „Składy". 29

ZGUBIONO w nocy z dnia 26 na 27 grudnia branzoletkę srebrną na ulicy Przędzalnianej, między ulicami Narutowicza a Przejazdem. Uczciwy znalazca zechce takową oddać za wynagrodzeniem u Kozaneckiego, Przejazd Nr. 77.

ZGINAŁ piesek biały, długiej sierści, bronzowe łaty, bronzowy łepek, szerokie plecy. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do państwa Chmielnickich, Kilińskiego 47.

ZAGINAŁ piesek maści bronzowej zowie się „Cyganek". Odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Ogrodową 28, F. Pospieszyński. 29—30

ORYGINALNA, interesująca, lat 37, szukam przyjaciela... Of. sub „Warto pisać".

„SYMPATYCZNA ROZWÓDKA" List otrzymałem dnia 27 grudnia. Oczekuję Panią w tym samym naznaczonym miejscu dnia 29 grudnia o godzinie 7.30 Brunet.

AKUSZERKA J. Olszewska — przyjmuje zamówienia, dla niezamożnych ustępstwo. Piotrkowska L. 118. 28

Nauka i wychowanie

KOREPETYCJI udzielam w zakresie szkoły średniej. Oferty sub: „Wykwalifikowana".

STUDENT przygotowuje do egzaminu wstępnego na wydział matematyczno - przyrodniczy Wolnej Wszechnicy (warszawskiej). Oferty sub „Wszechnica".

Zagubione dokum.

OSTRZEŻENIE. Niniejszym unieważniam zaginione 2 weksle po zł. 500, pł. 4. 4. i 5. 5. 1929 r. z wystawienia własnego na zlecenie J. Filtzera. W. Hebicht. Piotrkowska 200. 29

ZGUBIONO weksel na zł. 300. wyst. I. Orliński, Łódź, Ogrodowa 9. zlec. F. Trubowicz i S-ka, pł. 25. 9. 1929 r. Weksel powyższy unieważnia się i ostrzega się przed nabyciem. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do p. J. Richtera. Zgierska 10.

LEJZOR BORSTEIN zgubił matrykułę szkoły Darehaj Nojam, Kilińskiego 50.

ZAGINAŁ weksel na zł. 44, pł. 15 lipca 1929 r. z wystawienia Synajko na zlecenie Szmuszkowicz i Gitkind, żyr. L. Piseckiego. Niniejszem weksel ten unieważniam i proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zakątna 19 m. 54.

ABRAM LUBOCHIŃSKI zgubił dowód osobisty, wydany przez Komisarjat Rządu w Łodzi.

OBWIESZCZENIE.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu reskryptem z dn. 7. XII. 1928 roku — Nr. SF. 1169/7/28/Łódź oraz reskryptem z tegoż dnia Nr. SF. 1169/6/28/Łódź zatwierdziło uchwalone przez Radę Miejską w dniu 4. X. 1928. stawki komunalnego podatku do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych na rok 1928 i na r. 1929 w wysokości następującej:

a) 75% opłaty państwowej od patentu na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych;

b) 150% opłaty państwowej od patentu na sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych.

Łódź, dnia grudnia 1928 roku.
Magistrat m. Łodzi prezydent
(—) B. ZIEMIĘCKI
Przewodniczący Wydziału Podatkowego
(—) L. KUK.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przy niniejszem, iż z weksli na sumę zł. 1.900 z wystawienia własnego na zlecenie p. J. Rozenberga, danych w sierpniu r. b. p. Terkeltaubowi przy ul. Zawadzkiej 5, niżej podanych weksli na sumę złotych 500 płacić nie będę, ponieważ kupionych mebli w całości nie otrzymałem, zaś dostarczone mi meble należy do porządku doprowadzić.
Zł. 50, pł. 6. I. 1929 r. Zł. 100 pł. 21. I. 29 r.
Zł. 50, pł. 6. II. 29 r., Zł. 100, pł. 21. II. 29 r.
Zł. 100, pł. 6. III. 29 r. Zł. 100, pł. 21. III. 29 r.

Za zgodność R. FRYDMAN.
Łódź, Al. I-go Maja 41.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po pol. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-44.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4- szp.). Zarącz. i zaślub. po tekście 10 zł.. miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.